Pijany kierowca audi trafi przed sąd str. 2.	**Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 105-lecie** str. 10.	**Dożynki jakich dawno nie było! Gmina Walce świętowała na całego** str. 12.
Nigdy nie jest za późno... str. 4.	Żeliwne skarby pana Bogdana str. 6.	Zbiornik na Osobłodze priorytetem Wód Polskich str. 13.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

16 września 2025 r. Nr 37 (1428)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

SKŁADAJĄ PETYCJĘ I CHCĄ BEZPIECZEŃSTWA

Wymuszenie pierwszeństwa na skrzyżowaniu ulic Ligonia i Działkowej w Krapkowicach o mało nie skończyło się tragedią. Samochód, by uniknąć zderzenia, wjechał na prywatną posesję, niszcząc ogrodzenie i przerażając przebywające w ogrodzie dziecko. To kolejny incydent w tym miejscu, który skłonił mieszkańców do złożenia oficjalnej petycji do urzędu miasta z żądaniem natychmiastowych zmian.

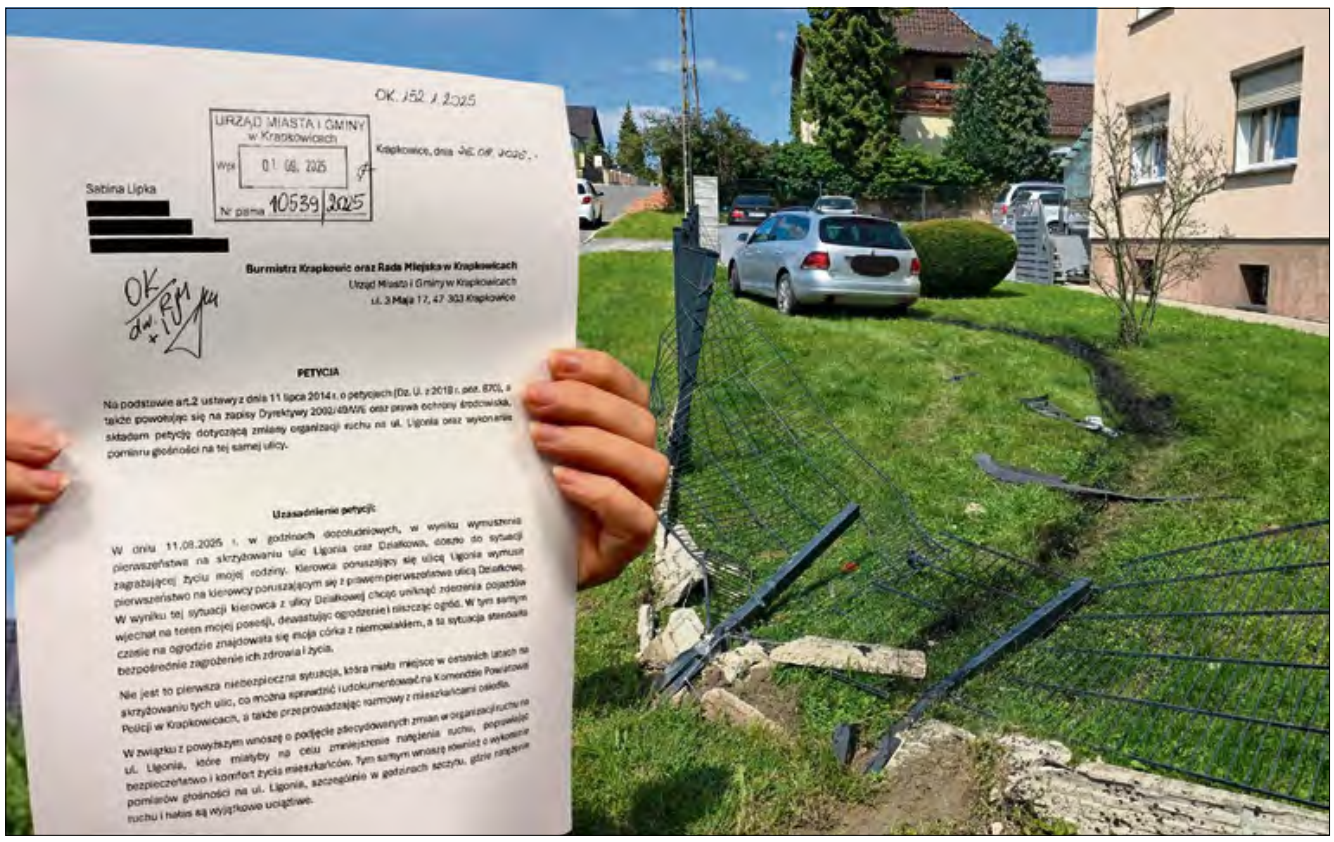

Do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach 1 września wpłynęła petycja w sprawie pilnych zmian w organizacji ruchu na ulicy Ligonia oraz wykonania pomiarów hałasu w tamtym miejscu. Sprawa dotyczy niebezpiecznego skrzyżowania z ulicą Działkową, gdzie 11 sierpnia br. doszło do zdarzenia, które mogło zakończyć się tragicznie.

Dokończenie na str. 7.

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
☎ 608 101 102

OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE UL.DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU
KRAPKOWICE 47-300 KOZIELSKA 28C
WWW.EKOLOGIKASC.PL
533 107 107
WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM

Firma Handlowo Usługowa Łukasz Nowakowski oferuje:
DREWNO
- KOMINKOWE - OPAŁOWE -
- koszenie traw, zarośli,
- wywóz liści, trawy, gałęzi,
- wywóz gruzu, złomu,mebli i innych,
- wycinka, przycinka drzew, krzewów, i inne według ustaleń z klientem,
- rekultywacja, aeracja trawnika po zimie.
Numer kontaktowy
660 721 132

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

9 771505 486071 37
ISSN 1505-4861
NUMER W SPRZEDAŻY DO 22.09.2025 r.

STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl
660 318 949
604 507 255

eprasa.pl 20af273cd5

Pijany kierowca audi trafi przed sąd

2,5 promila, brak prawa jazdy od 11 lat i wyrok więzienia na karku - kierowca audi był tykającą bombą na drogach powiatu. Mężczyzna wpadł w ręce policji i odpowie teraz przed sądem.

Niedzielne popołudnie 7 września w jednej z miejscowości gminy Krapkowice mogło zakończyć się tragedią. Policjanci zatrzymali kierowcę audi, który nie tylko prowadził pod wpływem alkoholu, ale od lat nie miał prawa jazdy i był poszukiwany do odbycia kary więzienia.

Patrol krapkowickiej policji zwrócił uwagę na styl jazdy 38-letniego mieszkańca powiatu. Auto poruszało się niepewnie, zagrażając innym uczestnikom ruchu. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić, co kryje się za tak niebezpiecznym zachowaniem.

Mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zaległą karę.

Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie kierowcy. To jednak był dopiero początek listy wykroczeń i przestępstw, jakie miał na swoim koncie zatrzymany. Jak ustalili, mężczyzna od 2014 roku nie posiadał prawa jazdy – dokumenty zostały mu cofnięte na mocy decyzji administracyjnej. Pomimo tego przez lata wsiadał za kółko, ignorując przepisy i ryzyko. Na domiar złego, 38-latek był poszukiwany do odbycia kary 1,5 roku więzienia za wcześniejsze prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Kierowca działał w warunkach recydywy, co dodatkowo obciąża jego sytuację prawną.

Mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zaległą karę. To jednak nie koniec jego problemów – za kolejne przewinienia znów odpowie przed sądem. Samochód, którym się poruszał, został tymczasowo zajęty przez policję.

(laba), fot.(KPP Krapkowice)

OSP ODROWĄŻ
ZAPRASZA
MIESZKAŃCÓW GMINY GOGOLIN
oraz Rodziców/Opiekunów DDP i MDP OSP ODROWĄŻ
NA
BEZPŁATNY
KURS PIERWSZEJ POMOCY
NAUKA UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY OSOBOM DOROSŁYM I DZIECIOM Z WYKORZYSTANIEM TECHNOLOGII VR
WYKŁADY, CZĘŚĆ PRAKTYCZNA I POKAZY- Z ZASTOSOWANIEM APTECZEK, MANEKINÓW, ZESTAWÓW DO POZORACJI RAN I TRENAŻERÓW
UCZESTNICY OTRZYMAJĄ APTECZKĘ PIERWSZEJ POMOCY I PO UKOŃCZENIU SZKOLENIA CERTYFIKAT
MIEJSCE:
REMIZA OSP ODROWĄŻ
UL. SZKOLNA 1 A
47-316 ODROWĄŻ
TERMINY SZKOLEŃ:
> I TERMIN: 19-21.09.2025- START W PIĄTEK O GODZ. 17.00
> II TERMIN: 03-05.10.2025- START W PIĄTEK O GODZ. 17:00
> III TERMIN: 24-26.10.2025- START W PIĄTEK O GODZ. 17:00
> IV TERMIN: 07-09.11.2025- START W PIĄTEK O GODZ. 17:00
SZCZEGÓŁOWY HARMONOGRAM KURSÓW ZOSTANIE UZGODNIONY Z UCZESTNIKAMI
INFORMACJE I ZAPISY:
TEL. 609 34 95 76
OSPODROWAZ@GMAIL.COM
FB: https://www.facebook.com/ksrgodrowaz
KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO
NIW
Mosty Małych Społeczności
SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU WSPARCIA ORGANIZACJI POŻARZĄDOWYCH NOC MAŁYCH SPOŁECZNOŚCI
Uczestnictwo w wydarzeniu jest jednoznaczne ze zgodą na fotografowanie i filmowanie w celach promocyjnych przez organizatorów.

W sobotę 13 września w Krapkowicach miał miejsce „Dzień Działkowca i Jubileusz 75-lecia ogrodu". Zdjęcia z tego wydarzenia można zobaczyć na stronie internetowej „Tygodnika Krapkowickiego". W czasie jubileuszu wielu działkowców otrzymało odznaczenia. Więcej na ten temat w przyszłym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego". (matt), fot. (nika)

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

STREFA na WINKLU
Smacznie. Lokalnie. Wyjątkowo!
ZAPRASZAMY NA
PIZZĘ NA CIENKIM CIEŚCIE
BURGERY ZE 100% WOŁOWINY
NOWOŚCI "STREFA MEXICANA" -
QUESADILLA, WRAP i inne...
strefanawinklu
Rybacka 19
77 4749666
720 720 884
DOWOZIMY DO 15 km!

Usługi koszenia kukurydzy sieczkarnią Claas Jaguar 930- 6-rzędową, tel. 797-010-015

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

OKOMED
NZOZ „OKO-MED"
CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
47-303 Krapkowice, ul. 3 Maja 30
kontakt@oko.med.pl
PORADNIA OKULISTYCZNA
dla dzieci na NFZ
w Krapkowicach, ul. 3 Maja 30
Rejestracja: 661 123 672 lub 661 642 000

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej
Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 20af273cd5

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902

KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60

Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

TRANS-PEL Piotr Pełka
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a, tel. 77 4662065, e-mail: info@budopap.pl www.budopap.pl

Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny

Budujemy zadowolenie klienta.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

GRUPA psb MRÓWKA

PROSTO SZYBKO BLISKO

WSZYSTKO

Oferta ważna od 11.09 do 20.09.2025 lub do wyczerpania zapasów
*Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki

74,99 zł/szt. 95,90 zł*
Farba antyrefleksyjna POLINIAK PLUS DEKORAL
farba akrylowa, poj. 10 l (7,50 zł/l)

54,90 zł/szt. 58,90 zł*
DULUX KOLORY ŚWIATA
lateksowa farba do ścian i sufitów, 2,5 l (21,96 zł/l)

13,49 zł/opak.
Cement GÓRAŻDŻE TECHNIK 32,5
20 kg (0,67 zł/kg)

11,49 zł/szt.
FELCE AZZURRA
koncentrat do płukania
różne rodzaje, 0,9 l (12,76 zł/l)

419 zł/szt. 499 zł*
Szlifierka kątowa BOSCH GWS, 125 mm, 1400 W**
** produkt nie zawiera tarczy

84,98 zł/szt. 109 zł*
Suszarka do grzybów. 250 W
5 sit o śr. 28 cm

69,99 zł/szt. 79,99 zł*
FISKARS Szpadel metalowy ostry SOLID
dostępny również prosty

od 399 zł/zest. od 489 zł*
Wanna SIMPLE
prostokątna, szer. 70 cm, długości od 130 do 170 cm
stelaż w zestawie

SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ

WYPRZEDAŻ!! dachówki i akcesoria dachowe
Röben BRAAS mdm NT RUUKKI I·B·F
od 1 zł/szt

Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33

BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 20af273cd5

Nigdy nie jest za późno...

„Nigdy nie jest za późno, by zacząć od nowa" - to najważniejsze przesłanie, które zabrzmiało podczas spotkania młodzieży z Patrykiem Galewskim, bohaterem filmu Johnny i współautorem książki Synek księdza Kaczkowskiego. Jego życiowa historia pokazuje, że każdy błąd może stać się lekcją prowadzącą do nowego początku, a pasja może przerodzić się w zawód i sens życia.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. uczniowie i nauczyciele.

Patryk Galewski opowiedział o trudnym dzieciństwie, uzależnieniach, konflikcie z prawem i punkcie zwrotnym – pracy w puckim hospicjum, gdzie spotkał ks. Jana Kaczkowskiego. To właśnie on dał mu drugą szansę i wskazał drogę, która dziś prowadzi Galewskiego przez pasję kulinarną, działalność społeczną i projekty edukacyjne dla młodzieży.

Młodzi najbardziej potrzebują dorosłych, którzy są uważni – potrafią słuchać, wspierać i wyznaczać kierunek. To właśnie ta obecność może uchronić dziecko przed złymi wyborami – podkreślał „Synek" w auli krapkowickiego zamku.

Była to wyjątkowa lekcja odwagi, wytrwałości i świadomego wyboru własnej drogi.

W spotkaniu uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, doradcy zawodowi oraz przedstawiciele instytucji wspierających edukację i rynek pracy, a także uczestnicy inicjatywy „Czas na młodych". Podczas wydarzenia swoją ofertę kształcenia i pracy zaprezentowali: Powiatowy Urząd Pracy w Krapkowicach oraz Komenda Powiatowa Policji w Krapkowicach.

(laba)

Warszawa, Łódź i Krapkowice

Lekarze z Warszawy, Łodzi oraz krapkowickiego szpitala wzięli udział w prestiżowych warsztatach z zakresu minimalnie inwazyjnej chirurgii ginekologicznej miednicy mniejszej. Spotkanie odbyło się w Międzynarodowym Centrum Minimalnie Inwazyjnej Chirurgii Miednicy Mniejszej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Szkolenia tego typu pozwalają lekarzom na stałe podnoszenie kwalifikacji.

Pod okiem prof. dra hab. n. med. Macieja Wilczaka, Koordynatora Centrum, swoją wiedzę poszerzał m.in. lek. Krapkowickiego Centrum Zdrowia Adam Szremski. Uczestnicy mieli okazję obserwować nowoczesne techniki laparoskopowe stosowane w codziennej praktyce klinicznej.

Szkolenia tego typu pozwalają lekarzom na stałe podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie praktycznej wiedzy z zakresu najnowszych metod leczenia oraz doskonalenie umiejętności w pracy z wykorzystaniem technik małoinwazyjnych. Dzięki temu również pacjentki krapkowickiego szpitala mogą korzystać z najnowocześniejszych rozwiązań, które zwiększają bezpieczeństwo zabiegów, skracają czas rekonwalescencji i poprawiają komfort leczenia.

(laba)

Agnieszka Sczakiel z szansą na medal

„Położna na Medal" to ogólnopolski plebiscyt, którego celem jest uhonorowanie położnych cieszących się największym zaufaniem pacjentek i ich rodzin. Wyróżnienie trafia do osób, które nie tylko posiadają ogromną wiedzę i doświadczenie, ale także wspierają kobiety empatią, cierpliwością i dobrym słowem - w ciąży, podczas porodu i w połogu.

Do tegorocznej edycji zgłoszona została Agnieszka Sczakiel, położna środowiskowa związana z Krapkowickim Centrum Zdrowia. Już w 2017 roku została laureatką plebiscytu, zdobywając tytuł Położnej na Medal w województwie opolskim. Teraz ponownie ma szansę na to wyjątkowe wyróżnienie – tym razem już jako położna środowiskowa.

Agnieszka Sczakiel od 2007 roku pracuje w Krapkowickim Centrum Zdrowia, zdobywając doświadczenie na oddziale ginekologiczno-położniczym oraz sali porodowej. Od kilku lat pełni rolę położnej środowiskowej, towarzysząc kobietom i ich rodzinom w najważniejszych momentach życia – od ciąży, przez poród, aż po opiekę poporodową.

Od 11 lat prowadzi szkołę rodzenia ABC Brzuszek, stworzoną z myślą o przyszłych rodzicach, by mogli świadomie i z poczuciem bezpieczeństwa przygotować się na narodziny dziecka. W pracy stawia przede wszystkim na bliski kontakt z kobietą, indywidualne podejście i empatię. Wspiera młode mamy w pierwszych dniach macierzyństwa, pomaga w karmieniu piersią, odpowiada na pytania i rozwiewa obawy.

Agnieszka Sczakiel wspiera młode mamy w pierwszych dniach macierzyństwa.

– Wierzę, że dobra opieka położnej daje kobietom poczucie spokoju i pewności, a rodzinie – fundament do budowania więzi z nowym członkiem rodziny. Największą satysfakcję daje mi świadomość, że mogę towarzyszyć kobietom nie tylko w chwili narodzin, ale także później – gdy uczą się nowej roli i potrzebują wsparcia oraz dobrego słowa – podkreśla Agnieszka Sczakiel.

Każdy może wesprzeć kandydaturę krapkowickiej położnej. Głosowanie w konkursie jest bezpłatne – jeden e-mail to jeden głos. Głos można oddać na stronie: poloznanamedal.info/profil/agnieszka-sczakiel lub skanując kod ze zdjęcia!

(laba)

eprasa.pl 20af273cd5

„Fraszkowanie” na dziedzińcu zamku

Zamek w Rogowie Opolskim zamienił się w sobotę, 13 września, w kulturalne centrum regionu. W ramach Narodowego Czytania fraszek Jana Kochanowskiego wystąpił między innymi aktor Andrzej Grabowski, a mieszkańcy mogli uczestniczyć w koncercie, warsztatach i literackim pikniku.

Aktor Andrzej Grabowski czyta dzieła Kochanowskiego podczas literackiego pikniku na zamku.

Wydarzenie przygotowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu we współpracy z miejskimi bibliotekami z Krapkowic i Gogolina. Czynny udział w wydarzeniu wzięli również lokalni samorządowcy, dyrektorzy jednostek kultury, proboszcz rogowskiej parafii i społecznicy.

Największą atrakcją tego dnia było wspólne czytanie utworów mistrza z Czarnolasu. Z książką w ręku na zamkowym dziedzińcu pojawił się gość specjalny - aktor Andrzej Grabowski. Przed nim z fraszkami na terenie zamkowego parku, odziani w stroje z dawnej epoki, zmierzyli się również przedstawiciele miasta Opola, gminy Krapkowice, gminy Gogolin oraz sołectwa Rogów Opolski. Organizatorzy zadbali jednak nie tylko o literaturę. W programie znalazły się m.in.: koncert Filharmoników Opolskich, warsztaty fotograficzne, zajęcia malarsko-rysunkowe „Architektura w naturze”, „Uśmiechnięte Miasteczko” – przestrzeń pełna zabaw dla dzieci, a także obfity poczęstunek, który dopełnił atmosferę literackiego pikniku.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem honorowym Pary Prezydenckiej, co podkreśla rangę tej ogólnopolskiej akcji, mającej na celu popularyzację polskiej literatury i budowanie mostów między pokoleniami poprzez wspólne czytanie. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawował „Tygodnik Krapkowicki”, który nie tylko zrelacjonował obchody, ale również aktywnie wspierał promocję wydarzenia.

Narodowe Czytanie w Rogowie Opolskim pokazało, że klasyka literatury, choć pisana przed wiekami, wciąż potrafi łączyć ludzi i stawać się pretekstem do spotkania w duchu kultury i wspólnej zabawy.

Dawid Laskowski

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Odznaczenie dla jubilatów

Burmistrz Krapkowic złożył życzenia i wręczył Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie państwu Alicji i Kazimierzowi Sikorskim, którzy świętowali jubileusz - 50. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego.

Państwo Alicja i Kazimierz Sikorscy otrzymali wyjątkowe odznaczenie.

Uroczyście wręczony małżonkom przyznany przez Prezydenta RP Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie to wysokie odznaczenie państwowe nadawane jest parom, które przeżyły ze sobą co najmniej pół wieku, stanowiąc wzór wierności, uczciwości i trwałości więzi rodzinnych. Oprócz oficjalnego odznaczenia jubilaci otrzymali także symboliczne upominki oraz kwiaty.

Państwo Alicja i Kazimierz Sikorscy są przykładem pięknego i trwałego związku. Ich złoty jubileusz to nie tylko ich osobiste święto, ale także doniosła chwila dla całej lokalnej społeczności, która czerpie inspirację z tak trwałych i wartościowych relacji.

(marr), fot. gmina Krapkowice

eprasa.pl 20af273cd5

Kącik z pasją...

Żeliwne skarby pana Bogdana

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, jak wyglądała kuchnia naszych babć, zanim nastała era elektrycznych sprzętów? Poznacie niezwykłą historię Bogdana Rożałowskiego z Krapkowic, emerytowanego elektryka, który zamienił pasję do starych liczników na fascynującą kolekcję maszynek do mielenia. Jego zbiory to nie tylko kawałek historii, ale także opowieść o tym, jak proste przedmioty codziennego użytku potrafią stać się prawdziwym dziełem sztuki i świadectwem minionych czasów.

Kolekcjoner opowiada o maszynkach do fasoli znajdujących się na najwyższej półce.

Bogdan Rożałowski kolekcjonowaniem maszynek zajął się około pięć lat temu. Wcześniej zbierał urządzenia elektryczne, były to przeważnie liczniki, amperomierze i inne przyrządy elektryczne.

- Z zawodu jestem elektrykiem i ten temat mnie bardzo interesował – przyznaje Bogdan Rożałowski. – Kolekcja tych urządzeń była tak duża, że brakowało mi na nią miejsca. Zaproponowałem wszystkim dyrektorom szkół w Krapkowicach, że mogę udostępnić kolekcję do zwiedzania i przeprowadzić lekcje fizyki z młodzieżą, oczywiście bezpłatnie. Następnie starałem się znaleźć jakieś miejsce, aby utworzyć izbę pamięci, by zgromadzone przeze mnie rzeczy były ogólnodostępne. W Krapkowicach jednak nikt nie był tym zainteresowany.

Bogdan Rożałowski podjął więc starania, aby sprzedać „elektryczną kolekcję". Żadna z osób nie chciała zakupić całości, a to dla pana Bogdana było kluczowe. Zainteresowanie było tylko poszczególnymi egzemplarzami. W międzyczasie krapkowiczanin nawiązał kontakt z Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie. Kustosz tamtejszego miejsca zainteresował się kolekcją i finalnie trafiła ona do Krakowa.

- Musiałem to wszystko skatalogować, zapakować i zawieść – wspomina kolekcjoner. – Nasza współpraca była bardzo owocna. Byłem też zaproszony na otwarcie tej wystawy. Znajduje się na niej zaledwie 15% moich zbiorów, reszta jest w magazynie. Co 3 miesiące następuje jednak zmiana ekspozycji, tak aby wszystko mogło być pokazane.

Korbki, maszynki i nowa pasja

Po zbyciu się urządzeń elektrycznych pojawiła się jednak pustka i zarazem chęć zajęcia się czymś nowym.

- Miałem w domu kilka maszynek do mielenia i wówczas pomyślałem „czemu nie skupić się na ich gromadzeniu" – przyznaje Bogdan Rożałowski. – Wcześniej u nikogo nie spotkałem się z taką pasją. Są to rzeczy, które wypiera już nowoczesna technika, zatem warto byłoby je zachować. I tak się zaczęło to moje zbieractwo.

Obecnie kolekcja maszynek Bogdana Rożałowskiego liczy już 120 egzemplarzy nie wliczając tych, które się powtarzają. Są one wspaniale wyeksponowane w altanie za domem, w którym mieszka kolekcjoner.

- Wszystkie poukładałem od najmniejszej do największej – tłumaczy zbieracz. – Są tutaj maszynki do mielenia mięsa, czyli tzw. „piątki" . Oznacza to, że średnica sitka wynosi 5 cm. Poniżej następny rząd to „ósemki", do których były sitka różnej gradacji w zależności od tego, co ktoś chciał mielić.

W kolekcji są także maszynki typu amerykańskiego i angielskiego, które służyły do mielenia słoniny.

- Do mielenia słoniny były całkowicie inne maszynki – tłumaczy kolekcjoner. – Słonina nie mogła być zmielona tylko szarpana. Wtedy wychodził dobry smalec.

Na kolejnych półkach znaleźć można nieco większe maszynki – tzw. „dziesiątki", a także te znaczniejszego kalibru, czyli masarskie, na których robiono niegdyś kiełbasy. Wśród eksponatów jest też maszynka, która była przygotowana do zasilania silnikiem elektrycznym. W zbiorach nie brakuje również znacznie pokaźniejszych urządzeń, nadających się do mielenia mięsa. Te z kolei stosowano do produkcji półprzemysłowej. Są one znacznie większe i cięższe od pozostałych.

Kolekcjoner przyznaje, że udało mu się posiąść już znaczną kolekcję różnego rodzaju tego typu urządzeń.

- Bardzo ciężko jest mi dziś pozyskać jakąkolwiek maszynkę, której jeszcze nie mam – mówi Bogdan Rożałowski. – W zasadzie dziś przeglądając rynek mam kłopoty, aby znaleźć coś, czego jeszcze nie mam. Czasami jeszcze na jakiś pchlich targach lub innych wystawach coś się znajdzie, ale jest coraz ciężej. W związku z tym musiałem rozszerzyć zakres mojego zbieractwa i moją kolekcję poszerzyłem o maszynki do wyciskania soków.

Te również można zobaczyć w altanie kolekcjonera, a są one naprawdę wyjątkowe. Z jednych wyciskany sok wypływał od przodu, a z innych tyłem.

- Pośród maszynek mam też takie, które służyły do mielenia orzechów – dodaje Bogdan Rożałowski. – Są one w różnych rozmiarach.

Fasola, mak i kasza

Oglądając tę niezwykłą kolekcję można natknąć się również na maszynki do mielenia maku. Oprócz swojego specjalnego przeznaczenia, urządzenia różnią się od siebie wyglądałem i fikuśnością z jaką zostały wykonane. Ich oglądanie jest fascynujące i zarazem niezwykle ciekawe. Spotykając się z panem Bogdanem, który o swojej kolekcji opowiada z ogromną pasją, można się sporo dowiedzieć. Jak chociażby tego, że istnieją również specjalne maszynki do fasoli. Te także znajdują się na jednej z półek kolekcjonera z Krapkowic.

- Bardzo dużo osób nie wie co to są za maszynki – zaznacza Bogdan Rożałowski, wskazując na te przeznaczone do fasoli. – Służyły one do tego, aby wkładać do nich strąk fasoli, by następnie po pokręceniu korbką, otrzymać cienkie „niteczki", coś jakby makaron fasolowy. Niegdyś gospodynie dawały to do rosołu, co zresztą bardzo ładnie wyglądało na talerzu.

Obok stoją też maszynki tarczowe, które również przeznaczone są do mielenia fasoli. One jednak cięły strąk na nieco mniejsze kawałeczki, podobne do tych ze znanych nam mrożonek, dostępnych w marketach.

Kolekcja maszynek to szeroka gama urządzeń z różnych epok i wszelakiego rodzaju zastosowania.

- Są tu też maszynki półprzemysłowe do mielenia maku – opowiada zbieracz. – Mam tutaj maszynkę z manufaktury w Legnicy. Z wszelkich wiadomości mi dostępnych ustaliliśmy z córką, że właścicielem sklepu w Legnicy, w którym została nabyta ta maszynka był Żyd niemieckiego pochodzenia. Tego rodzaju maszynek używali w szczególności piekarze i ciastkarze. W późniejszych czasach korba zastępowana była kołem pasowym z dołączanym silniczkiem.

Po tym jak Bogdanowi Rożałowskiemu udało się poszerzyć kolekcję o ten eksponat, okazało się, że urządzenie było oblepione olejem z maku, którego doczyszczenie było nie lada wyzwaniem. Maszynkę po licznych zabiegach udało się jednak doprowadzić do dobrego stanu. O czym można przekonać się oglądając ją na własne oczy.

- Mam też inną nietypową maszynkę, z której zmielone mięso nie wychodziło przez wylot poziomy, lecz pionowy w dół – mówi kolekcjoner. – Ta maszynka jest ewidentnym dowodem, że widocznie było kiedyś zapotrzebowanie na tego typu urządzenia.

Gdyby tego było mało na wystawce z maszynkami, można zobaczyć także urządzenia do mielenia kaszy.

- Można było na nich śrutować pszenicę, kukurydzę, jęczmień lub owies – tłumaczy kolekcjoner. – Wszystkie maszynki są przeze mnie odnowione.

Wystawy i prezentacje

Bogdan Rożałowski ma za sobą już dwie wystawy w terenie, na których prezentował swoje zbiory. Ku pozytywnemu zaskoczeniu kolekcjonera, odbiór ze strony ludzi był bardzo pozytywny, a oglądający podchodzili do wystawy z zainteresowaniem.

- Niektórzy oglądający z zachwytem wspominali, że pamiętają niektóre maszynki z dawnych lat, bądź też sami mają podobne w swoich domach – dodaje Bogdan Rożałowski. – Zdarzało się, że niektórzy wiedząc o mojej kolekcji, przekazywali mi swoje maszynki.

Bogdan Rożałowski z Krapkowic kolekcjonowaniem maszynek zajął się około pięć lat temu.

Kolekcjoner oprócz ogromnej radości z posiadanej kolekcji, nie kryje, że jest to uciążliwe i niekiedy kłopotliwe zadanie.

- Wystawić taką kolekcję na widok publiczny nie jest łatwo – podkreśla kolekcjoner. – To wymaga pracy fizycznej i cierpliwości. Wszystko swoje waży dlatego samo zapakowanie tego na przyczepkę wymaga krzepy. Musiałem też przygotować specjalne „koziołki" celem ustawienia stelaża, do którego następnie są przytwierdzane prezentowane maszynki. Na samo wyeksponowanie ich na miejscu potrzeba około półtorej godziny. Jednak zawsze jestem otwarty i chętny, aby gdzieś móc je zaprezentować.

Gdyby ktoś chciał na własne oczy zobaczyć tę wyjątkową kolekcję można z jej właścicielem umówić się na takie spotkanie.

- Nie zbieram tego po to, żeby samemu na to patrzeć – podkreśla Bogdan Rożałowski. – Tylko po to, aby zaprezentować innym kawałek historii. Są to urządzenia z różnych lat i miejsc. Co ciekawe, niektóre maszynki są emaliowane z wewnątrz i na zewnątrz. Takie były dla bogatszej klienteli. Podobnie jak dziś kupuje się samochody, tak dawniej ludzie kupowali maszynki w wersji „standard" albo „deluxe".

Spośród polskich fabryk, w których produkowano maszynki Bogdan Rożałowski wymienia: Blachownię, Częstochowę bądź też inne odlewnie żeliwa, które je produkowały np. „Hutnik" lub „Idea".

- Oprócz polskich maszynek w kolekcji mam także takie z różnych krajów – dodaje zbieracz. – Są chińskie, radzieckie, niemieckie, angielskie. Co więcej do tych maszynek można było dostosować różne przystawki. Np. taką do zrobienia sobie bułki tartej albo soku.

Bogdan Rożałowski przyznaje, że w swoich zbiorach ma przynajmniej 20 podwójnych sztuk maszynek, które przeznacza na części zamienne, odstąpienie bądź zamianę. Kolekcja zbieracza to zatem sporo wagi, materiału i przede wszystkim historii. I na tym Bogdanowi Rożałowskiemu zależy najbardziej, aby każdy z posiadanych już eksponatów uchronić od zaginięcia, a te których jeszcze nie ma pozyskać i dołączyć do swojej wyjątkowej kolekcji. Jest ona czymś więcej niż tylko zbiorem starych maszynek – to żywa lekcja historii opowiadająca o codziennym życiu, kulinarnych tradycjach i przemijającej technice. Dzięki jego pasji i determinacji te niezwykłe przedmioty nie odeszły w zapomnienie, ale mogą być inspiracją dla kolejnych pokoleń. Odwiedziny altany pełnej tych skarbów – to podróż w czasie, która na długo zapada w pamięć.

Mateusz Dąbrowski

eprasa.pl 20af273cd5

Dokończenie ze str. 1.

SKŁADAJĄ PETYCJĘ I CHCĄ BEZPIECZEŃSTWA

Jak wynika z uzasadnienia petycji (opublikowanej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Krapkowice), datowanej na 26 sierpnia, kierowca poruszający się ulicą Ligonia wymusił pierwszeństwo na samochodzie jadącym z prawem pierwszeństwa ulicą Działkową. Aby uniknąć czołowego zderzenia, zmuszony do gwałtownego manewru kierowca z ul. Działkowej wjechał na teren prywatnej posesji. Pojazd poważnie uszkodził ogrodzenie i zniszczył ogród.

Informacje te pokrywają się z tym o czym w przestrzeni publicznej 11 sierpnia informowali strażacy. O godz. 12.08 dyżurny Stanowiska Kierowania KP PSP w Krapkowicach zadysponował jednostkę OSP Odrowąż do kolizji w Otmęcie, na ul. Działkowej. Na miejscu był obecny także zastęp JRG Krapkowice oraz krapkowicka policja.

O szczegółach na temat tego zdarzenia szerzej poinformowała nas krapkowicka policja.

- Do ostatniego odnotowanego zdarzenia w tym miejscu doszło 11 sierpnia, gdzie kierujący pojazdem osobowym marki toyota nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdem osobowym marki volkswagen, w wyniku czego kierujący pojazdem volkswagen chcąc uniknąć zderzenia się z kierującym pojazdem toyota, wjechał w ogrodzenie posesji przy ul. Działkowej w Krapkowicach – informuje mł. asp. Magdalena Szulc z krapkowickiej policji. - W wyniku tego zdarzenia doszło do uszkodzenia ogrodzenia posesji przy ul. Działkowej.

Na szczęście nikomu nie stała się krzywda fizyczna, jednak zdarzenie miało wyjątkowo groźny przebieg – w ogrodzie przebywała wówczas córka właściciela nieruchomości wraz z niemowlęciem. Sytuacja stworzyła zatem bezpośrednie zagrożenie dla ich życia i zdrowia.

Niebezpiecznie jest każdego dnia

Jak podkreśla autorka petycji, nie jest to odosobniony incydent. Jak czytamy: „Nie jest to pierwsza niebezpieczna sytuacja, która miała miejsce w ostatnich latach na skrzyżowaniu tych ulic, co można sprawdzić i udokumentować w Komendzie Powiatowej Policji w Krapkowicach, a także przeprowadzając rozmowy z mieszkańcami osiedla".

W związku z tymi chronicznymi problemami, wnioskodawczyni domaga się od władz gminy podjęcia zdecydowanych kroków. Głównym postulatem jest zmiana organizacji ruchu na ul. Ligonia, której celem miałoby być zmniejszenie natężenia ruchu kołowego, a przez to poprawa bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców przyległego osiedla.

Dodatkowo, w petycji złożono wniosek o przeprowadzenie oficjalnych pomiarów poziomu hałasu, szczególnie w godzinach szczytu komunikacyjnego. Mieszkańcy skarżą się, że natężenie ruchu generuje wówczas wyjątkowo uciążliwy hałas.

Nie chcą czekać w nieskończoność

Mieszkańcom wyżej wspomnianych ulic zależy na jak najszybszych zmianach, bo jak sami przyznają, chodzi tu przede wszystkim o bezpieczeństwo. 15 września udaliśmy się na tamto miejsce, aby porozmawiać z osobami, które ze wspomnianym problemem mierzą się każdego dnia.

- Największy ruch jest tutaj rano i po południu – mówi mieszkanka ul. Ligonia (dane do wiadomości redakcji). – Nieopodal jest centrum handlowe, tak więc ruch jest spory. Widać to zresztą po ilości samochodów na parkingu przy sklepach. Najgorsze jest to, że kierowcy nie zwracają uwagi na znaki, wymuszają pierwszeństwo, a część z nich notorycznie nie przestrzega tutaj ograniczeń tonażu. Jeżdżą tędy autobusy i ciężarowe pojazdy.

Krapkowiczanie liczą więc na zmiany w organizacji ruchu. Inni zwracają uwagą, że może warto byłoby zrobić także „bijące po oczach" oznakowanie poziome, skoro ludzie nie zwracają uwagi na pionowe znaki. „A może przydałby się znak „Stop" – sugeruje inny mieszkaniec, który zwraca uwagę na to, że wiele osób przejeżdża tędy z nadmierną prędkością.

- Ja się podpisałam pod petycją w sprawie zmiany organizacji ruchu – mówi mieszkanka ul. Ligonia. – W pełni to popieram, bo skala tych incydentów jest ogromna, a ludzie boją się o swoje dzieci.

Mieszkańcy są także zgodni co do tego, iż zdarzenie z 11 sierpnia jest najlepszym dowodem na to, jak niewiele brakowało, a doszłoby w tym miejscu do ogromnej tragedii.

- Sąsiadka, która przeżyła ostatnio ten dramat mieszka w takim newralgicznym miejscu, dosłownie na skrzyżowaniu ulic Ligonia i Działkowej – mówi mieszkanka ul. Ligonia. – Ona notorycznie jest tutaj świadkiem kolizji, ma nawet zdjęcia z różnych zdarzeń spowodowanych wymuszaniem pierwszeństwa. Jak ona ze mną o tym rozmawia, to płacze, bo się po prostu boi. Ostatnio jej córka i wnuczka były w ogrodzie, kiedy ten samochód wjechał na ich podwórko i staranował ogrodzenie. Nie brakowało wiele, a skończyłoby się to śmiercią dwóch osób.

Policyjna statystyka

Policja na przestrzeni ostatnich dwóch lat odnotowała zaledwie cztery zdarzenia, do których doszło na skrzyżowaniu ul. Działkowej z ul. Ligonia w Krapkowicach w okresie od 9 stycznia 2024 roku do 11 sierpnia br.

- Wszystkie zdarzenia miały miejsce na skrzyżowaniu ul. Działkowej z ul. Ligonia w Krapkowicach i dotyczyły nieustąpienia pierwszeństwa przejazdu – informuje mł. asp. Magdalena Szulc z krapkowickiej policji.

Funkcjonariusze zaznaczają, że policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach też prowadzą działania w zakresie kontroli bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie powiatu krapkowickiego, w tym w rejonie skrzyżowania ul. Działkowej z ul. Ligonia w Krapkowicach.

Mieszkańcy wspomnianych ulic mówią jednak, że do stłuczek dochodzi znacznie częściej, niż wynika to ze statystyk.

- Kierowcy po prostu nie zgłaszają tego na policję – tłumaczy mieszkanka. – Wolą dogadać się między sobą, uniknąć mandatu oraz dodatkowych kłopotów i zamknąć temat. Byłam świadkiem takich zdarzeń.

To jednak nie rozwiązuje problemu, z którym do dziś borykają się mieszkańcy. 15 września będąc na miejscu zdarzenia z 11 sierpnia na własne oczy mogliśmy się przekonać, jak kilkukrotnie kierowcy jadący ulicą Ligonia nie ustępowali pierwszeństwa tym poruszającym się ul. Działkową.

Gmina odpowiada na petycję

W odpowiedzi na petycję mieszkańców z 1 września br., Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach poinformował, że sytuacja na ul. Ligonia jest na bieżąco monitorowana pod kątem poprawy bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców. W kwestii zgłoszonego nadmiernego hałasu gmina wskazuje, że w ostatnim czasie nie powstały w tym rejonie żadne nowe obiekty, które mogłyby znacząco zwiększyć natężenie ruchu, a ostatnie inwestycje handlowe sprzed dwóch lat nie generowały dotąd podobnych skarg. Urząd sugeruje, że odczucie zbyt wysokiego poziomu hałasu może wynikać z subiektywnej oceny, jednak zapowiada dalsze analizy i monitoring. Jednocześnie zaznacza, że obecnie nie widzi wystarczających przesłanek do zlecenia specjalistycznych badań hałasu, choć nie wyklucza ich w przyszłości.

W zakresie organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Ligonia z ul. Działkową zapowiedziano przeprowadzenie analizy drogowej, której celem będzie opracowanie nowego oznakowania pionowego i poziomego oraz zastosowanie dodatkowych urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Propozycje zmian zostaną skonsultowane z Komendą Powiatową Policji, a ostateczna decyzja będzie wymagała zatwierdzenia przez powiatową Komisję Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Mieszkańcy z nadzieją, ale i niepokojem, oczekują na konkretne działania ze strony władz gminy, które raz na zawsze poprawią bezpieczeństwo w okolicy niebezpiecznego skrzyżowania. Sprawie będziemy się przyglądać.

Mateusz Dąbrowski,
fot. Fb (OSP Odrowąż)

eprasa.pl 20af273cd5

Na zewnątrz i wewnątrz piękny

Zakończył się remont elewacji kościoła parafialnego w Obrowcu. Dziś świątynię można zaliczyć w poczet najpiękniejszych i najbardziej zadbanych kościołów w naszym regionie.

Warto efekty poczynionych prac zobaczyć na żywo.

„Tygodnik Krapkowicki" od kilku lat opisuje postępy kompleksowego remontu obrowieckiej świątyni. Pierwszy etap tych prac obejmował malowanie wnętrza kościoła (czyszczenie ścian i sufitów, uzupełnienie ubytków, gruntowanie, wykonanie gładzi wapiennych, malowanie ścian i sufitów). Wykonano też nowe ornamenty i złocenia gzymsów. Ławki też pomalowano na nowo, a główny ołtarz gruntownie wyczyszczono.

Później samorząd gminy Gogolin otrzymał dotację w wysokości 380 tysięcy złotych na remont elewacji kościoła parafialnego w Obrowcu. Pieniądze udało się pozyskać w ramach drugiej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Te środki pozwoliły na skucie starych, odpadających tynków, położenie nowych oraz odmalowanie ścian.

- Wszystkie prace związane z remontem elewacji zostały już zakończone – mówi proboszcz parafii ksiądz Sebastian Krzyżanowski.

Trzeba przyznać, że efekty poczynionych robót robią wrażenie. Kościół zbudowany w drugiej połowie XIX wieku w arkadowym stylu neoromańskim z prezbiterium z absydą z okresu późnoromańskiego odzyskał swój pierwotny blask. Po zakończeniu remontu zarówno wewnątrz, jak i w środku można powiedzieć, że jest to jedna z najpiękniejszych świątyń w sercu Opolszczyzny.

Co ważne, parafia nie ma żadnych finansowych zobowiązań. Choć sporo robót już wykonano, część prac jeszcze pozostaje do wykonania. Między innymi niektóre elementy dachu wymagają reperacji. Jednak to, co dotychczas udało się zrobić, zasługuje na pełne uznanie.

(mim)

Tu liczył się talent

Zdolności twórców ludowych z Kamienia Śląskiego są na bardzo wysokim poziomie. Dowodem tego jest wykonana przez nich korona żniwna, która została nagrodzona podczas wojewódzkich dożynek w Dobrodzieniu. „To ogromny zaszczyt i radość" - mówi sołtys Zbigniew Kawa.

Delegacja z Kamienia Śląskiego uczestniczyła w dożynkach wojewódzkich, które odbyły się w niedzielę 7 września w Dobrodzieniu.

Od wielu pokoleń korony żniwne wykonywane przez mieszkańców Kamienia Śląskiego uznawane są za jedne z najpiękniejszych w regionie. W tym roku trud twórców ludowych również został doceniony.

- Nad naszą koroną pracowało kilkanaście osób w zupełnie nowym składzie, więc był to ich debiut – mówi sołtys Zbigniew Kawa. – Głównie pracowały panie, ale męskich rąk do pomocy też nie brakowało. Cieszę się, że ta tradycja jest w naszym sołectwie podtrzymywana.

Jak dodaje sołtys, korona żniwna zajęła pierwsze miejsce w dożynkach gminnych, zatem to ona miała zaszczyt reprezentować gminę Gogolin na dożynkach wojewódzkich w Dobrodzieniu, organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

- Trzy korony na poziomie gminnym zajęły pierwsze miejsce, ale zapadła decyzja, że to nasza pojedzie do Dobrodzienia – dodaje Zbigniew Kawa.

Wybór był dobry. Korona z Kamienia Śląskiego zdobyła wyróżnienie w konkursie koron żniwnych w kategorii debiut. Oprócz zaszczytnego tytułu, przedstawiciele sołectwa otrzymali także nagrodę w wysokości 1 500 zł.

- To dla nas ogromny zaszczyt i radość, że nasza praca została dostrzeżona i doceniona w tak prestiżowym wydarzeniu, które pielęgnuje piękną tradycję i dziedzictwo naszej ziemi – wspomina sołtys.

To wyróżnienie nie byłoby możliwe bez zaangażowania i ogromnego serca wielu osób. Władze sołeckie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej wyjątkowej korony – od pomysłu, przez cierpliwe i żmudne przygotowania, aż po sam efekt końcowy.

(mim), fot. Zbigniew Kawa

Coś dla miłośników koni

Już w najbliższą sobotę (20 września) odbędą się Regionalne Amatorskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi. „W programie atrakcje, konkursy i poczęstunek" - mówi organizator imprezy Jacek Suchanek.

Wszystko rozpocznie się o godzinie 11.00 na terenach przy rondzie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Gogolinie. Oprócz zawodów będzie też maraton oraz konkurs zręcznościowy powożenia. Nie zabraknie też poczęstunku oraz muzyki.

- Nagrodą główną do wygrania jest voucher na godzinny lot widokowy ultralekkim samolotem – mówi Jacek Suchanek ze stowarzyszenia Stajnia Waldenstein.

„Tygodnik Krapkowicki" objął imprezę patronatem medialnym. Szersza relacja z tego wydarzenia w jednym z kolejnych wydań naszej gazety.

(mim)

Kasa dla biblioteki

Gmina Biblioteka Publiczna w Gogolinie otrzymała spore dofinansowanie. To dobra wiadomość nie tylko dla pracowników jednostki, ale i samych czytelników.

Na początku września Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaakceptowało listę rankingową bibliotek uprawnionych do otrzymania dofinansowania w 2025 roku na zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych. Jak się okazuje, również placówka z Gogolina otrzyma środki z tego tytułu. Wartość dofinansowania to 10 500 zł.

(mim)

Kopali i usprawnili

Zakończono ważną inwestycję w Malni. Mowa o modernizacji sieci wodociągowej. Za realizację tego przedsięwzięcia odpowiedzialne było Komunalne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Gogolina.

Nie jest tajemnicą, że mieszkańcy niektórych posesji przy ulicy Opolskiej w Malni od dawna narzekali na niski poziom ciśnienia w kranach. Jak się dowiedzieliśmy, stan infrastruktury wodociągowej w tej części wsi był w bardzo kiepskim stanie.

W ostatnich tygodniach przeprowadzono kompleksową modernizację, w ramach której wybudowany został nowy odcinek sieci wodociągowej oraz przyłącza wodociągowe. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy zyskali dostęp do wody o odpowiednim ciśnieniu i jakości – zgodnej z obowiązującymi normami.

KPW Gogolin realizuje ważne zadania związane z modernizacją sieci wodociągowej w gminie Gogolin. W tej kwestii jest jeszcze sporo do zrobienia.

(mim), fot. (KPW Gogolin)

eprasa.pl 20af273cd5

Święto plonów i tradycji

W Choruli uroczyście obchodzono Dożynki Sołecko-Parafialne, które zgromadziły mieszkańców i gości przy tradycyjnym poczęstunku, atrakcjach dla dzieci oraz wyjątkowej wystawie zdjęć. Dożynki parafialne rozpoczęły obchody 40 - lecia istnienia kościoła w Choruli. Wydarzenie, połączone z obecnością rycerskiej wioski i pokazami, strzelaniem zł łuku stało się żywym spotkaniem wspólnoty parafialnej i tradycji.

Mieszkańcy Choruli i goście spotkali się podczas tradycyjnego świętowania dożynkowego.

Uroczystość dożynkowa rozpoczęła się od przywitania zebranych przez ks. proboszcza Mariusza Drygiera , sołtysów Choruli i Kątów Opolskich. W dalszej części wydarzenia nastąpiło symboliczne podzielenie się tradycyjnym chlebem, który został uroczyście pokrojony przez sołtys Choruli Martę Jaśkowic i sołtysa Kątów Opolskich Janusza Borowiaka. Obecni na dożynkach proboszcz parafii w Kątach Opolskich, ksiądz Mariusz Drygier, oraz mieszkańcy i goście mogli skosztować również tradycyjnego pieczywa ze smalcem i kiszonym ogórkiem, popijając kawą i rozmawiając w miłej atmosferze. Nie zabrakło także pysznych ciast upieczonych przez mieszkanki Choruli.

Dla najmłodszych uczestników przygotowano liczne atrakcje, w tym dmuchane zamki oraz pokaz rycerski, który wzbudził ogromne zainteresowanie. Szczególnym elementem święta była rycerska wioska rozstawiona nieopodal kościoła, gdzie można było podziwiać zbroje, miecze, łuki i tarcze. Atrakcja przyciągała nie tylko dzieci, ale także dorosłych, którzy chętnie poznawali elementy historycznego uzbrojenia.

W ramach obchodów zorganizowano również specjalną wystawę fotografii, na której zaprezentowano zdjęcia dokumentujące ważne momenty z życia miejscowości i budowy kościoła w Choruli. Ekspozycja stała się okazją do wspomnień i rozmów o lokalnej historii. Z zaproszenia na dożynki parafialne skorzystało bardzo wielu mieszkańców Choruli i Kątów Opolskich , namiot i teren wokół był zapełniony biesiadnikami.

Dożynki w Choruli były nie tylko dziękczynieniem za tegoroczne zbiory, ale także ważnym wydarzeniem integrującym społeczność, kultywującym tradycję i zapewniającym rozrywkę dla wszystkich.

Więcej zdjęć na www.tygonik-krapkowicki.pl

(matt) fot. Joanna Bassek

Kto tu rządzi, do diaska!

Trudno wyobrazić sobie orkiestrę bez dyrygenta. Wydawać by się mogło, oglądając transmisję z koncertów, że jest on niepotrzebny. Macha tylko rękami, a wszyscy i tak wiedzą, co i kiedy mają grać, bo czytają nuty, albo wyuczyli się wszystkiego na pamięć. Podobnież w wielu instytucjach. Jest szef, ale każdy z pracowników posiada odpowiednie kompetencje i lepiej lub gorzej wykonuje swoje obowiązki. I jakoś to wszystko hula. Czy więc szef jest potrzebny? Póki nie zastąpi go sztuczna inteligencja – chyba tak. Bo to on planuje, przygotowuje, nadzoruje wyznacza trendy rozwojowe i bierze odpowiedzialność za całość. Czyli wykonuje robotę, która często jest niezauważalna, ale bez niej, jakieś przedsięwzięcia idą w rozsypkę. Bo ludzie są tylko ludźmi.

Bez jasno wyznaczonych celów i zakresu obowiązków oraz bez nadzoru, dobrze pracować nie będą nigdy. Chyba, że sami dla siebie są szefami, ale i to wymaga żelaznej dyscypliny, bo inaczej nie przeżyją. Państwo też potrzebuje szefa. A kto nim jest, jasno określa jakaś Konstytucja, czy zbiór praw, jak to np. ma miejsce w Wielkiej Brytanii. Patrząc na Europę, a i na świat, mamy dwa typy rządów. Pierwszy to parlamentarno – gabinetowy, czyli premierowski, jasno określony w konstytucjach. Taki system mamy właśnie we wspomnianej Anglii, gdzie rządzi premier i rada ministrów, choć tytularnie, na czele Zjednoczonego Królestwa stoi król. Ale pełni on jeno funkcje reprezentacyjne, otwiera sesje parlamentu, wygłasza mowy i raczej grzecznie podpisuje wszystkie ustawy rządowe, by nie komplikować mu pracy.

Nazywamy to monarchią parlamentarną, czyli takim królestwem na niby, wynikającym raczej z zaszłości historycznych. Podobne systemy mamy w Hiszpanii, Belgii, Holandii, Danii czy Szwecji, a także w miniaturowych państewkach europejskich. Rolę króla, który dzierży władzę niemal absolutystyczną spełniają prezydenci niektórych krajów, którzy dzierżą tam pełnię władzy. Typowym przykładem takiego – prezydenckiego systemu politycznego jest USA i jej prezydent. Jego władza, bo kraj to niby demokratyczny, jest jakoby ograniczana przez Senat, ale bywa to często iluzoryczne. Prezydent rządzi też we Francji, i wszyscy znamy Emmanuela Macrona. Nie znamy chyba prezydenta Litwy, ale to on (obecnie Gitanas Nauseda) tam rządzi. Premierzy w tych i paru innych krajach, odgrywają drugorzędną rolę i w zasadzie nadzorują tylko prace gabinetu rady ministrów.

No bo któż to wie, jak nazywa się obecny premier Francji, gdzie to stanowisko jest bardzo płynne, nie mówiąc już o Litwie. Ale mamy też wspomniany już system premierowski, gdzie szef rządu, to najczęściej szef zwycięskiej partii w wyborach parlamentarnych. Trochę to dziwne, że szef partii ma z automatu kompetencje na szefa rządu – ale tak już jest. Mamy premiera, zwanego w Niemczech kanclerzem. Obecnie jest to Friedrich Merz, I to on jest reprezentantem państwa i narodu. Bierze polityczną i prawną odpowiedzialność za swoje poczynania, zarówno wewnątrz kraju, jak i na arenie międzynarodowej. I choć Niemcy mają też oczywiście prezydenta (Frank Walter Steinmeier), ale on zbytnio się politycznie nie udziela i nie jest powszechnie znany. We Włoszech mamy premier Giorgię Meloni, i to o niej głównie słyszymy; ona reprezentuje kraj i dzierży pełnię władzy, a nie prezydent – Sergio Mattarella, o którym nikt nic nie wie – a jest.

Z kolei w Ukrainie mamy słynnego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, a premier, mało znaczący, szczególnie teraz, w czasie wojny; raz jest taki, raz inny. W Rosji też mamy prezydenta. Wiadomo kto nim jest. I to on rządzi twardą ręką i boi się go nawet premier. W Chinach rządzi Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, tak jak u nas kiedyś I sekretarz PZPR. I jest on wszystkim. Prezydentem, premierem, królem i szefem w zasadzie jedynej partii. Jakie więc z tego konkluzje? Kto w końcu rządzi w Polsce? Bo według dość niejasnych zapisów naszej Konstytucji, którą trzeba by chyba jednak poprawić – rząd i premier, a nie prezydent.

Ale my mamy ostatnio prezydentów bardzo ambitnych, zagarniających coraz większą władzę, z czego cieszy się połowa społeczeństwa, a druga na to zżyma. Zapewne śmiesznie to wygląda w oczach międzynarodowej opinii. Przepychanki słowne i polityczne, veta, złośliwostki, chore ambicje – to wszystko stwarza chaos nie tylko w gospodarce, sprawnym rządzeniu krajem, ale także miesza w biednych głowach naszych rodaków, rozdartych między nurtami demokratyczno europejskimi i liberalnymi, a chrześcijańsko, prawicowo patriotycznymi.

Najgorsze jest to, że jedni i drudzy chcieliby wejść w buty politycznych adwersarzy. Ale my potrzebujemy jakiegoś szefa i jasnego postawienia sprawy: Kto tu, do diaska rządzi?!

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 20af273cd5

Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 105-lecie

Huczne obchody 105-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Racławiczkach już za nami. W ramach jubileuszu odbył się uroczysty apel, podczas którego poświęcono nowy wóz strażacki. Był też czas na dobrą zabawę i integrację.

Samochód poświęcił ksiądz proboszcz Marcin Wilczek.

Można powiedzieć, że tym jubileuszem społeczność Racławiczek i gminy Strzeleczki żyje już od dawna. W poprzednim numerze „Tygodnika Krapkowickiego" pisaliśmy o hucznym przywitaniu nowego wozu strażackiego, który został przekazany dla sołeckiej strażnicy. To był jednak dopiero początek świętowania.

Główne obchody jubileuszowe miały miejsce w sobotę 13 września. O godzinie 14.30 zaczął formować się korowód strażacki. Następnie wszyscy zgromadzeni przeszli do pobliskiego kościoła parafialnego, w którym sprawowano mszę świętą w intencji strażaków i ich rodzin. Po zakończonej liturgii orszak na czele z orkiestrą przemaszerował pod remizę, gdzie miał miejsce uroczysty apel.

W wydarzeniu udział wzięli strażacy nie tylko z Racławiczek, ale także ze wszystkich jednostek z terenu gminy Strzeleczki. Ponadto w obchodach uczestniczyli m.in.: posłowie Tomasz Kostuś oraz Katarzyna Czochara, wicewojewoda opolski Piotr Pośpiech, dyrektor Departamentu Biura Dialogu i Partnerstwa Obywatelskiego UMWO Barbara Kamińska, komendant powiatowy PSP w Krapkowicach Rafał Bisowski, ksiądz proboszcz Marcin Wilczek, przedstawiciele Związku Żołnierzy Wojska Polskiego na czele z płk. Markiem Kwiatkowskim, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego OSP Artur Gallus, radni miejscy, prezes Banku Spółdzielczego w Gogolinie Marek Kuklewski, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, sekretarz gminy Łukasz Borsuk i Rajmund Honisz – prezes OSP Racławiczki.

- Dzisiejsza uroczystość to szczególny czas dla naszej jednostki, moment dumy, radości, którym możemy wspólnie podsumować 105 lat strażackiej służby i świętować przekazanie średniego wozu strażackiego, który będzie służył całej naszej lokalnej społeczności – mówił podczas apelu Rajmund Honisz.

Prezes OSP złożył również szczególne podziękowania dla Młodzieżowej i Dziecięcej Drużyny Pożarniczej, dzięki którym strażacka tradycja w Racławiczkach trwać będzie przez kolejne pokolenia. Był też czas na przekazanie odznak dla strażaków. Tych było sporo, aczkolwiek jedno zasługuje na szczególną uwagę. Piotr Apostel, który służy lokalnej jednostce od kilkudziesięciu lat i jest godnym do naśladowania wzorem, został odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP. Druh nie krył swojego wzruszenia z tego powodu. Osobiste gratulacje składali mu przedstawiciele władz, w tym m.in. posłowie oraz burmistrz Marek Pietruszka.

W dalszej części apelu miało miejsce poświęcenie średniego wozu strażackiego. W pierwszej kolejności odbyło się przekazanie kluczy na ręce przedstawicieli OSP. Tego symbolicznego aktu dokonał burmistrz. Następnie proboszcz ksiądz Marcin Wilczek krótko się pomodlił oraz poświęcił samochód wodą święconą. Warto dodać, że w ramach obchodów jubileuszowych poświęcono także kamienną tablicę, która upamiętnia druhów związanych ze strażnicą.

Po odbytym apelu goście wzięli udział w poczęstunku zorganizowanym w pobliskim Domu Kultury w Racławiczkach. Sobotnie świętowanie zakończyło się zabawą taneczną na placu przy boisku sportowym.

Następnego dnia (14 września) w Racławiczkach odbył się festyn strażacki. Wszystko zaczęło się o godzinie 15.00 na placu koło boiska. Były pokazy rozwinięcia bojowego DDP, pokazy MDP, konkurencje dla dzieci, sztafeta pożarnicza i nie tylko. Goście uczestniczyli również w prezentacji nowego samochodu. Ponadto były też dmuchańce, występy artystyczne i poczęstunek.

Druh Piotr Apostel został odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP.

Ochotnicza Straż Pożarna w Racławiczkach to niezwykle ważny filar lokalnej społeczności, o czym świadczą huczne obchody jej 105-lecia. Jubileusz był okazją do podkreślenia ponadwiecznej, ofiarnej służby druhów na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców. Wyrazy uznania składa również burmistrz Marek Pietruszka.

- Strażacy z Racławiczek od pokoleń są symbolem odwagi, solidarności i poświęcenia – mówi włodarz. – To dzięki Waszej pracy lokalna społeczność może czuć się bezpiecznie zarówno w chwilach trudnych, jak i podczas wspólnych świąt.

Obecność licznych gości, w tym władz samorządowych i państwowych, oraz zaangażowanie młodych pokoleń w Młodzieżowych Drużynach Pożarniczych pokazują, że tradycja strażacka jest w Racławiczkach wciąż żywa i ma zapewnioną przyszłość. To wydarzenie doskonale podsumowuje, jak silna jest więź między strażakami-ochotnikami a społecznością, którą służą z oddaniem od pokoleń.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Michał Mandola

Tłumy gości przybyły na to wielkie wydarzenie.

Nie brakowało też przedstawicieli władz.

Prezes OSP złożył również szczególne podziękowania dla Młodzieżowej i Dziecięcej Drużyny Pożarniczej, dzięki którym strażacka tradycja w Racławiczkach trwać będzie przez kolejne pokolenia.

eprasa.pl 20af273cd5

„Wakacje z Tygodnikiem” – odwiedziliśmy z Wami zakątki Polski i Europy

Lato minęło szybko, a wraz z nim nasz konkurs „Wakacje z Tygodnikiem”. Przez dwa miesiące towarzyszyliśmy Wam w letnich wyprawach - od polskich jezior i gór po słoneczne wybrzeża Europy.

Wasze zdjęcia i pozdrowienia trafiały do nas z najróżniejszych miejsc: z Cypru, Malty, Chorwacji, Hiszpanii, Niemiec, Czech, Francji, a także z Mazur, Zakopanego, Witowa, Warszawy, Poznania czy pobliskiej Turawy. Każde z nich pokazywało, że „Tygodnik Krapkowicki” towarzyszył Wam nie tylko tu w domu, ale także w podróży – niosąc lokalne informacje w świat.

Dziękujemy za wszystkie przesłane fotografie i miłe słowa od Was! To dzięki Wam tegoroczne lato stało się jeszcze bardziej wyjątkowe. Teraz pozostają wspomnienia pełne słońca i pozytywnej energii. A także czekają nagrody, które do odbioru są w naszej redakcji.

Kolejne wakacje nadejdą już za nieco ponad 9 miesięcy. Obiecujemy, że w przyszłym roku ponownie wrócimy z naszym letnim konkursem, by znów towarzyszyć Wam w Waszych podróżach. Już dzisiaj możecie zaplanować dokąd zabierzecie ze sobą „Tygodnik Krapkowicki”.

(dl), fot. Czytelnicy

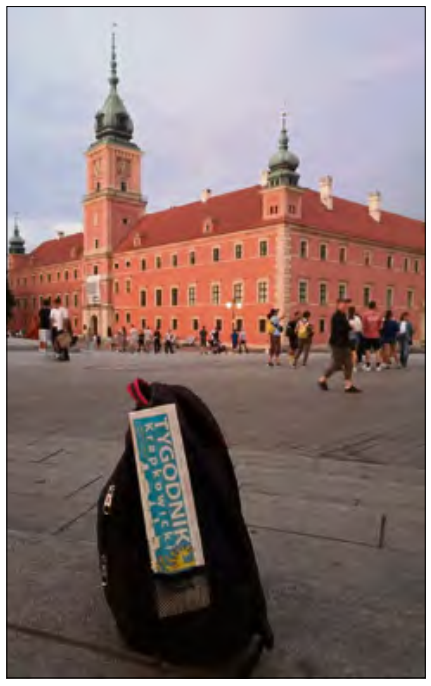

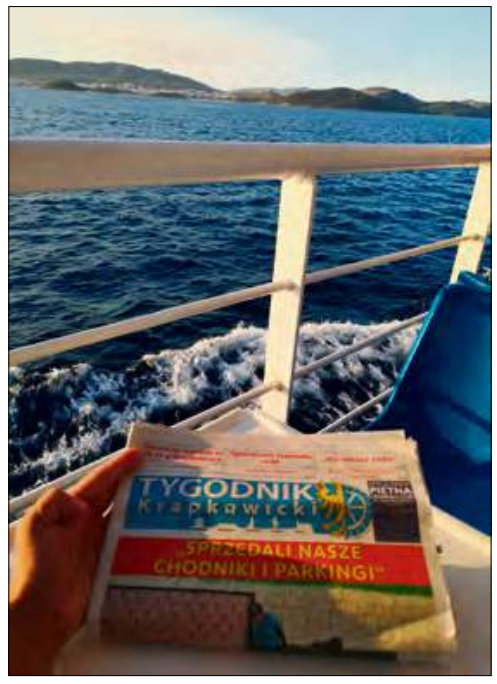

eprasa.pl 20af273cd5

Dożynki jakich dawno nie było! Gmina Walce świętowała na całego

Z pola na scenę, z modlitwy do wspólnej zabawy - tak przebiegały gminne dożynki w Zabierzowie-Ćwierciach. 13 i 14 września cała gmina Walce świętowała zakończenie żniw, okazując wdzięczność rolnikom oraz pielęgnując lokalne tradycje.

Żniwniok to przede wszystkim podziękowanie wszystkim rolnikom za ich trud.

Pomysłów uczestnikom korowodu nie brakowało.

Kto nie był – niech żałuje. Miniony weekend w gminie Walce stał pod znakiem emocji sportowych, dobrej muzyki i pięknej tradycji. Dni Partnerstwa i Dożynki Gminne 2025 w Zabierzowie-Ćwierciach przyciągnęły tłumy mieszkańców oraz gości z partnerskich gmin, pokazując, że lokalna społeczność potrafi bawić się i integrować jak mało kto.

Tytani na starcie

Sobota (13.09) należała do sportowej rywalizacji między miejscowościami. Zakończył się V Turniej Sołectw o Puchar Wójta Gminy Walce, który jak zwykle wzbudził ogromne emocje. W szranki stanęły drużyny reprezentujące poszczególne sołectwa, a także partnerzy z zaprzyjaźnionej czeskiej gminy Česká Ves. Nie zabrakło widowiskowych konkurencji – od rzutu ziemniakiem do celu, przez wyścig w workach i bieg z taczką pełną słomy, aż po tor przeszkód ochrzczony „Starciem Tytanów". Publiczność bawiła się świetnie, kibicując swoim faworytom i nagradzając każdy udany występ gromkimi brawami.

W klasyfikacji końcowej zwyciężyło sołectwo Grocholub, które sięgnęło po upragniony Puchar Wójta. Tuż za nim uplasował się Zabierzów, a trzecie miejsce przypadło sołectwu Ćwiercie. Kolejne miejsca zajęły: Dobieszowice, Rozkochów, partnerska Česká Ves oraz reprezentacja gminy Walce. Choć rywalizacja była zacięta, nie zabrakło humoru i wspólnej radości – każdy uczestnik udowodnił, że najważniejsze są integracja i dobra zabawa.

Tradycja ma się dobrze

Niedziela (14.09) miała bardziej uroczysty charakter. Po mszy świętej w kościele pw. św. Walentego w Walcach, barwny korowód dożynkowy przeszedł ulicami Zabierzowa, by dotrzeć na miejsce wspólnej biesiady. Pomysłowości uczestnikom korowodu nie brakowało – można było dzięki nim pojechać do „Majami" na wczasy, dobrze pojeść grocholubskiej grochówki, czy degustować złoty trunek z przyczepy „ze mną się nie napijesz?". W korowodzie zaprezentowano także misternie zdobione korony żniwne. Te po ocenie jury otrzymały równorzędne wyróżnienia – Zabierzów, Grocholub, Klub Seniora, Rozkochów, Dobieszowice, Walce, Kromołów, Stradunia i Brożec.

Z zaproszenia na dożynki skorzystały tłumy mieszkańców i gości.

Uroczyste otwarcie dożynek, przekazanie chleba i tradycyjne obrzędy przypomniały, że święto plonów to nie tylko zabawa, ale przede wszystkim podziękowanie za trud rolników. W naszym kraju chleb to szczególny symbol - urodzaju i dostatku, szacunku. To nieodłączny element polskiej gościnności i dzielenia się z drugim człowiekiem.

Tegoroczni starostowie dożynkowi, Gabriela Ledwoch i Damian Mucha przekazali na ręce wójta gminy Walce, Rafała Miczki chleb wypieczony z tegorocznej mąki, by mieszkańcom nigdy nie zabrakło chleba w domach. Wójt podziękował wszystkim rolnikom i sadownikom za trud włożony w codzienną ciężką pracę na roli.

- Spotykamy się tu, by przypomnieć sobie jak wymagająca i ważna jest praca na roli, a dzisiejsze święto niech jest wyrazem naszej wspólnej radości i wdzięczności – mówił Rafał Miczka, wójt gminy Walce.

Chleb to nieodłączny element polskiej gościnności.

Jak na święto partnerstwa przystało, nie zabrakło podczas gminnych dożynek znamienitych gości, przede wszystkim z partnerskich gmin waleckiego samorządu.

Mieszkańcy i goście mogli podziwiać występy zespołów tanecznych Mini Exit, Exit, Exit Elite oraz Przecinek. Na scenie królowała muzyka – od kabaretowego „Szlagierowo i z humorem" po koncerty Alpina Show, Trzy Dziołchy ze Śląska, Metrum Reni&Marco, Alexander Martinez, Old Time Jazzband. Wieczór zakończyła taneczna zabawa z zespołem Bravo, która porwała publiczność do późnych godzin.

Dni Partnerstwa w Zabierzowie-Ćwierciach po raz kolejny udowodniły, że tradycja i współczesność mogą iść w parze. Była rywalizacja, były emocje, była muzyka i śmiech, ale przede wszystkim – była wspólnota. A ta, jak pokazują doświadczenia, jest największą siłą gminy Walce.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dominika Bassek, fot. (dl, GOK Walce/ Marek Doskocz)

Turniej sołectw wzbudził ogromne emocje.

Przyznanie nagród zakończyło V Turniej Sołectw.

eprasa.pl 20af273cd5

Chcesz spać spokojnie? Przyjdź po darmową czujkę czadu

Czad nazywany jest „cichym zabójcą” - bezwonny, niewidoczny i śmiertelnie niebezpieczny. Rozpoczyna się sezon grzewczy, a wraz z nim rośnie ryzyko zatrucia tlenkiem węgla. Strażacy z Krapkowic apelują o rozwagę i zapraszają mieszkańców po darmowe czujniki, które mogą uratować życie.

Komendant Powiatowy PSP w Krapkowicach st. bryg. Rafał Bisowski i jego zastępca bryg. Krzysztof Muszyński prezentują czujki tlenku węgla, które w piątek trafią do mieszkańców powiatu.

St. Bryg. Rafał Bisowski, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach, wraz ze swoim zastępcą, bryg. Krzysztofem Muszyńskim, zachęcają mieszkańców do udziału w akcji rozdawania czujek. Strażacy podkreślają, że czad jest szczególnie groźny, ponieważ nie da się go wyczuć ani zobaczyć. Właśnie dlatego czujki tlenku węgla są tak istotne – to one alarmują domowników w porę i pozwalają uniknąć tragedii.

Darmowe urządzenia będzie można odebrać w piątek, 19 września, od godziny 9.00 w sekretariacie Komendy Powiatowej PSP w Krapkowicach. Do rozdania jest około czterdziestu czujek, dlatego strażacy nie ukrywają, że obowiązuje zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. Urządzenia trafiły do strażaków dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Krapkowicach.

Problem tlenku węgla powraca co roku, kiedy tylko zaczyna się sezon grzewczy. Najczęstszą przyczyną zatruć są niesprawne piece gazowe, niedrożne kominy oraz zbyt szczelne mieszkania, w których nie działa prawidłowa wentylacja. Strażacy przypominają, aby nie zasłaniać kratek wentylacyjnych, regularnie wietrzyć pomieszczenia i dbać o okresowe przeglądy kominów. To podstawowe zasady bezpieczeństwa, które w połączeniu z czujką tlenku węgla znacząco zwiększają ochronę mieszkańców.

Czujnik ostrzegający przed czadem to niewielkie urządzenie, które w sklepie kosztuje kilkadziesiąt złotych. Teraz można je otrzymać bezpłatnie i tym samym zapewnić spokój sobie i swoim bliskim. W walce z czadem najważniejsza jest profilaktyka, bo gdy tlenek węgla zacznie działać, często bywa już za późno.

Warto więc zarezerwować sobie piątkowy poranek i odwiedzić strażaków w Krapkowicach. Bo choć czad jest niewidoczny i bezwonny, to nie wybacza lekkomyślności.

(laba), fot.(KP PSP Krapkowice)

Zbiornik na Osobłodze priorytetem Wód Polskich

Po latach dyskusji sprawa nabiera realnych kształtów - zbiornik retencyjny w Racławicach Śląskich znalazł się wśród priorytetowych inwestycji Wód Polskich. Ma chronić mieszkańców powiatu krapkowickiego i prudnickiego przed powodziami, które w ubiegłym roku wyrządziły ogromne szkody w regionie.

„Mamy to!” – tymi słowami w piątek, 12 września, lider opolskich struktur PSL, Marcin Oszańca, przekazał wiadomość, na którą od dawna czekali mieszkańcy powiatu krapkowickiego i prudnickiego. Po wizycie w naszym regionie ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka ogłoszono, że zbiornik retencyjny w Racławicach Śląskich (gm. Głogówek) znalazł się wśród kluczowych inwestycji Wód Polskich.

Lekcja z powodzi sprzed roku

Dokładnie rok temu Osobłoga przypomniała mieszkańcom, jak groźnym potrafi być żywiołem. Największe szkody odnotowano w Łowkowicach, Pietnej, Żywocicach i Steblowie, gdzie wezbrana rzeka podtopiła domy, gospodarstwa i pola uprawne. Budowa zbiornika ma uchronić m.in. te miejscowości przed podobnymi tragediami w przyszłości.

– To ogromna szansa na poprawę bezpieczeństwa tysięcy mieszkańców, ale też inwestycja w ochronę przed skutkami zmian klimatycznych – podkreślił Marcin Oszańca.

Dzięki wsparciu z programu FEnIKS („Adaptacja do zmian klimatu, zapobieganie klęskom i katastrofom”) możliwa będzie realizacja inwestycji, które oprócz ochrony mieszkańców i infrastruktury, dodatkowo także wspierają zrównoważony rozwój regionów.

Samorządy mówiły jednym głosem

Za powstaniem zbiornika od wielu miesięcy mocno optowały samorządy: Strzeleczek, Krapkowic, powiatu krapkowickiego oraz sąsiedniego Głogówka. Jednomyślność władz lokalnych i determinacja mieszkańców okazały się kluczowe – dziś pomysł nabiera realnych kształtów.

Po roku od powodzi mieszkańcy powiatu krapkowickiego i prudnickiego mają powód do nadziei.

Studium przesądzi o wariancie

Jak informowaliśmy już w czerwcu na łamach „Tygodnika Krapkowickiego”, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach ogłosił przetarg na przygotowanie kompleksowego studium dla inwestycji. Dokument ma kosztować 800 tysięcy złotych i być gotowy do końca listopada.

Eksperci z dziedziny hydrologii, geologii, ochrony środowiska i gospodarki wodnej analizują obecnie co najmniej cztery warianty budowy. Studium odpowie na pytanie, który z nich jest najbardziej racjonalny i jaką skalę przybierze inwestycja.

Głos mieszkańców też się liczy

Równolegle trwają konsultacje społeczne Programu Ryzyka Powodziowego dla Zlewni Rzeki Osobłogi. To ważny etap – władze zapewniają, że opinie mieszkańców zostaną wzięte pod uwagę przy podejmowaniu ostatecznych decyzji.

Po latach dyskusji i niepewności projekt wreszcie zyskuje realne wsparcie na szczeblu centralnym. Teraz wszystko zależy od wyników studium i determinacji, by inwestycję doprowadzić do końca.

(dl), fot. Szymon Brekier

eprasa.pl 20af273cd5

Stawiają na energetyczną niezależność

Rada Miejska w Zdzieszowicach jednogłośnie podjęła uchwałę, wyrażając zgodę na utworzenie i przystąpienie gminy do lokalnej spółdzielni energetycznej. Ta strategiczna decyzja otwiera drogę do produkcji zielonej energii, obniżenia kosztów i dążenia do samowystarczalności energetycznej społeczności.

Podczas sesji 8 września radni opowiedzieli się za powołaniem do życia „Spółdzielni Energetycznej Gminy Zdzieszowice". Podstawę prawną dla tego przedsięwzięcia stanowi ustawa o odnawialnych źródłach energii oraz przepisy ustawy o prawie spółdzielczym. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu uchwały, zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, w tym tych związanych z zaopatrzeniem w energię, należy do zadań własnych gminy. Utworzenie spółdzielni wpisuje się więc bezpośrednio w ten statutowy obowiązek.

Głównym celem nowopowstającego podmiotu jest produkcja energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych na potrzeby własne i swoich członków. Działalność spółdzielni ma prowadzić do obniżenia zapotrzebowania na energię kupowaną od zewnętrznych dystrybutorów, a w dalszej perspektywie – do osiągnięcia pełnej autonomiczności energetycznej regionu. Poza wymiernymi korzyściami ekonomicznymi dla mieszkańców, inicjatywa ma również niebagatelny wpływ na środowisko naturalne. Produkcja czystej energii znacząco przyczyni się do poprawy jakości powietrza i redukcji emisji szkodliwych substancji.

Jako założyciel, gmina Zdzieszowice będzie miała bezpośredni wpływ na kształt i kierunki rozwoju spółdzielni. Planowane jest również pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych na rozbudowę infrastruktury OZE, co pozwoli na zwiększanie skali wytwarzania energii i umacnianie bezpieczeństwa energetycznego gminy. Decyzja radnych to krok w stronę nowoczesnej, ekologicznej i niezależnej przyszłości Zdzieszowic.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Strategiczna decyzja otwiera drogę do produkcji energii, obniżenia kosztów i dążenia do samowystarczalności energetycznej.

Dożynkowa radość w Starej Części Miasta

Uroczysty korowód, msza święta i mnóstwo atrakcji dla najmłodszych i starszych – tak w sobotę 6 września, obchodzono Święto Plonów w dzielnicy Stara Część Miasta w Zdzieszowicach. Wydarzenie, będące wyrazem wdzięczności dla rolników, zgromadziło mieszkańców, lokalnych oficjeli i gości, tworząc wyjątkową, świąteczną atmosferę.

6 września obchodzono Święto Plonów w dzielnicy Stara Część Miasta w Zdzieszowicach.

Tegoroczne dożynki w dzielnicy Stara Część Miasta w Zdzieszowicach upłynęły w radosnej i rodzinnej atmosferze. Impreza była okazją do wspólnego dziękczynienia za tegoroczne zbiory i ciężką pracę rolników. Uroczystości rozpoczęły się tradycyjnym korowodem dożynkowym, który wyruszył o godz. 15.30 z ulicy Miarki. Barwny pochód przemaszerował do kościoła pw. św. Antoniego, gdzie następnie została odprawiona uroczysta msza święta dziękczynna za zebrane plony. Po niej wszyscy uczestnicy wspólnie przeszli na miejsce biesiadowania przy ulicy Wschodniej.

Na mieszkańców czekała tam bogata oferta atrakcji. Dzieci mogły bawić się na dmuchańcach i korzystać z przejażdżek konnych, a wszystkim gościom serwowano bezpłatną watę cukrową, popcorn oraz poczęstunek ze stołu wiejskiego. Wieczór umiliła wszystkim zabawa taneczna z DJ-em.

Tegoroczne dożynki w Zdzieszowicach upłynęły w radosnej i rodzinnej atmosferze.

Wśród uczestników nie zabrakło m.in. burmistrza Zdzieszowic Sylwestra Gidla, jego zastępczyni Sabiny Kurdyny, radnego powiatu krapkowickiego Krzysztofa Molfy oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Zdzieszowicach Marka Skóry wraz z radnymi.

O doniosłości święta świadczą również słowa burmistrza Zdzieszowic, który po wydarzeniu odniósł się do niego w przestrzeni publicznej:

„Miałem przyjemność uczestniczyć w Dożynkach w Starej Części Miasta Zdzieszowice. To wydarzenie było pełne atrakcji dla mieszkańców. Serdecznie dziękuję organizatorom za ogrom pracy i zaangażowanie w przygotowanie tak wyjątkowego święta" – przyznał włodarz gminy, który niedzielę (7 września) spędził reprezentując Zdzieszowice na Dożynkach Wojewódzkich w Dobrodzieniu.

Minione dożynki były potwierdzeniem kultywowania tradycji i siły lokalnej społeczności, która potrafi się jednoczyć, aby wspólnie świętować i dziękować za rolniczy trud.

(matt), fot. Stara Część Miasta Zdzieszowice

Wspólnie czytali Kochanowskiego

11 września uczniowie i pedagodzy ze Zdzieszowic, ramię w ramię z miejscową biblioteką, włączyli się w ogólnopolski projekt Narodowego Czytania. Ta szlachetna inicjatywa na stałe wpisała się w lokalny kalendarz wydarzeń, stając się wyjątkowym świętem wspólnoty zbudowanej wokół literackiego dziedzictwa.

Tegoroczną odsłonę poświęcono twórczości Jana Kochanowskiego – niekwestionowanego mistrza słowa z epoki renesansu. Jego fraszki, pieśni i treny, mimo upływu stuleci, nie straciły nic ze swej aktualności, wciąż ucząc nas, jak przeżywać radość, rozpacz i codzienną refleksję nad ulotnością życia.

W imieniu Zespołu Szkół w uroczystości udział wzięli: dyrektor Małgorzata Nogalska oraz nauczyciele: Alicja Muszkiet, Marcin Miksik i Michael Mojza, którzy swoją interpretacją nadali klasycznym tekstom nowy, świeży wyraz.

To spotkanie z literaturą przerodziło się w coś więcej niż tylko lektura – stało się wymownym symbolem zaangażowania w ochronę czystości języka i kultywowanie narodowych tradycji. Wspólne czytanie okazało się bezcennym doświadczeniem, które nie tylko zintegrowało społeczność, ale także przypomniało o fundamentalnych wartościach zapisanych na kartach polskiej literatury.

Tegoroczną odsłonę Narodowego Czytania poświęcono twórczości Jana Kochanowskiego – niekwestionowanego mistrza słowa z epoki renesansu.

(matt), fot. Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach/Adam Hyjek

eprasa.pl 20af273cd5

Z Sylwestrem Gidlem, burmistrzem Zdzieszowic, rozmawia Dominika Bassek

Niż demograficzny wymusza trudne decyzje

- Panie burmistrzu, jednym z najpoważniejszych problemów zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i lokalnej, jest demografia, która wpływa na wiele dziedzin codziennego życia – w tym w szczególności na funkcjonowanie lokalnej oświaty. Jak ta sytuacja przedstawia się w gminie Zdzieszowice?

- Mierzymy się z ogromnym wyzwaniem jakim jest niż demograficzny. Zeszły rok pokazuje nam jak wielki problem powstaje w naszej gminie, niska liczba urodzeń dzieci budzi nasze uzasadnione obawy. W 2024 roku w gminie na świat przyszło 56 dzieci, natomiast w 2023 roku urodziło się 58 dzieci a dotychczas w 2025 roku urodziło się 34 dzieci, co w odniesieniu do lat ubiegłych np. 2017 roku, gdzie liczba urodzeń wyniosła 132, stanowi diametralną przepaść i wymusza na nas podjęcie trudnych rozmów i działań, aby dostosować oświatę i gminę do zmieniającej się sytuacji.

Podejmowanie działań związanych z oświatą i podjęcie tego bardzo wrażliwego społecznie tematu jest niestety konieczne. Musimy skoncentrować się na planowaniu i reagować już teraz stopniowo reformując naszą gminną oświatę i nie czekając na krach, który nadejdzie już za parę lat. Przede wszystkim musimy zatroszczyć się o dzieci ale również musimy ochronić pracowników oświaty przed gwałtownymi zmianami w najbliższej przyszłości. Dlatego stopniowo chcemy wprowadzać zmiany w gminnej oświacie, aby załagodzić tę nieuniknioną sytuację. Jeżeli teraz nie podejmiemy odpowiedzialnych działań, zderzymy się z rzeczywistością, gdzie gmina będzie w stagnacji albo wręcz będzie się cofać w rozwoju. Mieszkańcy gminy dali mi duży dowód zaufania wybierając na swojego burmistrza. Czuję odpowiedzialność za całą gminę. Moim zadaniem, jako gospodarza, jest dbałość o gminę nie tylko pod samym kątem finansowym, ale również pod kątem dobrych warunków do życia mieszkańców, zapewnienie im jak najlepszych warunków do rozwoju społecznego i edukacji dzieci oraz dbałość i opieka nad starszymi osobami. Z roku na rok przybywa nam osób starszych, które wymagają gminnego wsparcia i opieki, a co za tym idzie, wzrastają nam koszty na utrzymanie osób w DPS-ach i usługi opiekuńcze. Przykładowo w 2023 roku kwota, którą przeznaczyliśmy w budżecie na te usługi wyniosła niecałe 885 tys. zł, w 2024 roku była

Podejmowanie działań związanych z oświatą i podjęcie tego bardzo wrażliwego społecznie tematu jest niestety konieczne.

to kwota niespełna 1miliona 155 tys. zł. W tym roku zaczął się dopiero wrzesień, a koszty, które już ponieśliśmy, wynoszą ponad 1 milion 160 tys. zł. Chcąc rozwijać naszą gminę, musimy podejmować decyzje, które dla części mieszkańców mogą wydawać się na tę chwilę niezrozumiałe, ale proszę mi uwierzyć, że przyszłościowo są one korzystne dla całej gminy.

- Ile szkół i przedszkoli obecnie prowadzi gmina Zdzieszowice i ilu uczniów oraz przedszkolaków do nich uczęszcza?

- Na chwilę obecną w gminie mamy 5 szkół podstawowych, do których uczęszcza 951 uczniów, w tym 30 uczniów z Ukrainy oraz 5 przedszkoli i 1 przedszkole niepubliczne, do których uczęszcza 374 dzieci, w tym 16 dzieci z Ukrainy.

- A jakie są przewidywania na przyszłość?

- Sukcesywnie ubywa nam uczniów. Porównując rok szkolny 2024/2025 było to 980 uczniów i analizując rok szkolny 2031/2032 szacuje się, że będzie ich już 726. Oczywiście zakładając, że wszystkie dzieci zameldowane na chwilę obecną w danych obwodach, będą realizowały obowiązek szkolny w naszej gminie.

- Nie są to dane optymistyczne. W związku z tym, jakie działania planuje podjąć gmina?

- Rozważamy wszystkie możliwe scenariusze, analizujemy sytuacje. Wiem, że czekają nas trudne chwile i chciałbym przeprowadzić konsultacje z zainteresowanymi mieszkańcami w sołectwach. Zdaję sobie sprawę, że wszelkie działania w oświacie budzą ogromne emocje i nie są mile widziane, ale brak działań przyniesie gorsze skutki dla gminy w następnych latach. Dlatego już musimy reagować i niwelować skutki niżu demograficznego. Wszystkie ruchy nie będą podejmowane z przyjemnością, ale z konieczności. Decyzje muszą być wyważone, biorąc pod uwagę przede wszystkim dzieci i warunki jakie można im stworzyć.

- Zatem, czy gminną oświatę w Zdzieszowicach czekają duże zmiany?

- Podjęcie tematu reorganizacji oświaty w gminie jest dla mnie niezwykle ciężkie i trudne i nie przybywa mi przez to zwolenników. Niepodejmowanie wcale tego tematu i udawanie, że wszystko jest dobrze i jakoś to będzie, jest rozwiązaniem jeszcze gorszym i odbije się na nas bardzo mocno już w najbliższych kilku latach. Dlatego na początek zdecydowałem się podjąć te trudne rozmowy z radnymi i dyrektorami szkół, którzy są fachowcami w dziedzinie oświaty, aby wspólnie wypracować jak najlepsze rozwiązania tej sytuacji, które następnie zostaną przedstawione mieszkańcom. Społeczeństwo musi dostać jasny przekaz o sytuacji w jakiej jesteśmy. Brakuje nam dzieci i to trzeba sobie otwarcie powiedzieć. 56 dzieci urodzonych w całej gminie to liczba, która daje powody do zmartwienia. Jako burmistrz czuję odpowiedzialność za stan gminy i muszę podejmować już działania, aby zniwelować skutki niżu demograficznego w naszej gminie. Moje działania w trosce o gminę nie obejmują tylko reorganizacji oświaty, aby zapewnić dzieciom lepsze warunki do edukacji (modernizacja budynków szkolnych, zakupy wyposażenia i sprzętów). Jesteśmy również w trakcie tworzenia spółdzielni energetycznej, tak aby produkować i zużywać energię na potrzeby własne. Dzięki takiemu działaniu obniżymy zapotrzebowanie na energię elektryczną kupowaną od dystrybutorów, a uzyskane w ten sposób oszczędności pozwolą nam na realizację inwestycji m.in. przebudowę dróg.

- Dziękuję za rozmowę.

Zatrudnię na praktyki w Żyrowej:

UCZNIÓW W ZAWODZIE KUCHARZ / POMOC KUCHENNA

Oraz zatrudnię na umowę o pracę kucharkę lub pomoc kuchenną.

Telefon 797-010-015

eprasa.pl 20af273cd5

Nadmorska przygoda krapkowickich seniorów

Pięćdziesięcioosobowa grupa członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krapkowicach spędziła wyjątkowy czas na wczasach w nadmorskim Dźwirzynie. Uczestnicy wypoczynku, pełni pozytywnej energii i niezapomnianych wrażeń, 6 września bezpiecznie powrócili do domu.

Seniorzy z Krapkowic spędzili wyjątkowy czas na wczasach w nadmorskim Dźwirzynie.

Grono pięćdziesięciu seniorów z Krapkowic doskonale bawiło się podczas pobytu na polskim wybrzeżu. Program wyjazdu był niezwykle bogaty i urozmaicony, gwarantując, że nikt nie mógł narzekać na nudę. Uczestnicy chętnie brali udział w organizowanych wycieczkach krajoznawczych, które pozwoliły im lepiej poznać uroki regionu.

Wieczorami czas umilały im taneczne spotkania przy muzyce, sprzyjające wspólnej integracji, oraz koncerty. Nie zabrakło również dobrej zabawy i edukacji – jednym z punktów programu była ciekawa prelekcja na temat miodów, połączona z ich degustacją. Jak przyznali sami seniorzy, atrakcji i smakołyków podczas wyjazdu „było bez liku".

Wczasowicze nie zapomnieli także o pozdrowieniach, które prosto z tarasu widokowego nadesłali do redakcji „Tygodnika Krapkowickiego", rozkoszując się morskim powietrzem i pięknymi widokami. Podczas pobytu wyjątkowego charakteru nabrały także urodzinowe celebracje trójki uczestników. Było uroczyście, wesoło i bardzo słodko za sprawą tortów, a wszystko to przy dźwiękach doskonałej muzyki.

Do Krapkowic seniorzy wrócili w sobotę 6 września, w znakomitych nastrojach, wypoczęci, zrelaksowani i z bagażem wspaniałych wspomnień. Jak sami przyznali, już teraz z niecierpliwością oczekują na podobny wyjazd w przyszłości.

(matt), fot. czytelnik

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

FELIETON

Nauczycielstwo

Być polonistą w szkole podstawowej to przygoda, której nie da się porównać z żadnym innym zawodem. Codziennie wchodzę do klasy z książkami w ręku, a tak naprawdę z całym światem ukrytym w opowieściach, wierszach, dramatach i esejach. Uczę dzieci języka, ale w rzeczywistości próbuję otworzyć im drzwi do myślenia, rozumienia, a czasem nawet do marzenia. Polonista to nie tylko ten, kto poprawia błędy ortograficzne — to przewodnik po świecie słów, sensów i pytań, które wcale nie zawsze mają jedną odpowiedź.

Piękno tego zawodu kryje się w drobnych chwilach: w błysku w oku ucznia, który nagle odkrywa, że „Pan Tadeusz" to nie tylko trudny poemat, ale także historia pełna emocji, przygód i barwnych bohaterów; w uśmiechu dziecka, które po raz pierwszy odważyło się przeczytać własne opowiadanie na głos; w rozmowie, która zaczęła się od Szymborskiej, a skończyła na pytaniu o sens przyjaźni. To są momenty, które dodają skrzydeł i sprawiają, że nawet zmęczenie po ciężkim dniu ma inny smak.

Nie ma co ukrywać: bywają chwile trudne. Niekiedy dzieci wydają się bardziej zainteresowane ekranem telefonu niż stroną książki. Bywa, że zniechęcenie wkrada się nie tylko w szeregi uczniów, ale i nauczyciela. Wtedy rodzi się pytanie: „Po co to wszystko?". Odpowiedź pojawia się zwykle niespodziewanie — w zdaniu, które uczeń zapisze na marginesie wypracowania, w nieśmiałym „dziękuję" po lekcji, albo w tym, że ktoś zapyta: „Proszę pana, a co jeszcze mogę przeczytać?". To małe dowody na to, że ziarno zostało zasiane.

Bycie polonistą to też odpowiedzialność: nie chodzi tylko o gramatykę, ale o kształtowanie wrażliwości, o uczenie uważności na drugiego człowieka i o pokazanie, że słowa mają moc — mogą zranić, ale też mogą budować. To lekcja, którą uczniowie wyniosą daleko poza szkolne mury. Czy nie o to chodzi w edukacji, żeby przygotować człowieka nie tylko do egzaminu, ale do życia — z jego radościami, trudnościami i koniecznością rozumienia innych?

Zdarza mi się myśleć, że polonista to trochę kronikarz współczesności. Dzieci w swoich wypracowaniach piszą nie tylko o bohaterach literackich, ale też o sobie, o swoich lękach, marzeniach i o tym, co je porusza w świecie. W tej szczerości tkwi niezwykła siła – czasem w jednym zdaniu dziecka więcej jest prawdy niż w setkach książek. Uczę ich literatury, ale oni uczą mnie uważności, świeżego spojrzenia, prostoty. To wymiana, o której rzadko mówi się głośno.

A puenta? Powiedziałbym tak: polonista to ktoś, kto codziennie walczy o uwagę młodych ludzi w świecie pełnym hałasu. Ta walka nie jest daremna. Jeśli choć jedno dziecko zacznie dzięki nam czytać, pisać, myśleć i czuć — to znaczy, że nasza praca miała sens. A może nawet więcej: że zostawiliśmy w kimś ślad, który przetrwa dłużej niż szkolna ławka, kartkówka czy ocena w dzienniku.

Aleksander Gawlica

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

eprasa.pl 20af273cd5

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzieszowicach, atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 , 666 312 818

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowice - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowice, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł więcej na www.nazuchow.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowice, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areału, 72 180 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowice, budowlana, 8,3 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

eprasa.pl 20af273cd5

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

System kaucyjny to rewolucja, na którą sklepy nie są gotowe?

Zaledwie kilka tygodni pozostało do wprowadzenia systemu kaucyjnego w Polsce. Zgodnie z przepisami, które zaczną obowiązywać od 1 października, wszystkie sklepy o powierzchni powyżej 200 m kw. będą musiały zbierać opakowania objęte systemem, z kolei mniejsze punkty sprzedaży mogą przystąpić do programu dobrowolnie. Zmiany są nowością nie tylko dla przedsiębiorców – badania pokazują, że z systemu kaucyjnego korzystało dotychczas zaledwie 28 proc. Polaków. Pozytywnie oceniły go trzy na cztery osoby z tej grupy, co potwierdza coraz większe przywiązanie konsumentów do kwestii ekologicznych w handlu detalicznym. Choć są one ważne również dla właścicieli sklepów, przepisy w obecnym kształcie rodzą w ich opinii zbyt wiele wyzwań finansowych i organizacyjnych.

Koszty systemu zbyt duże dla sklepów?

Podstawową kwestią, na którą zwracają uwagę detaliści, jest perspektywa strat finansowych związanych z wdrożeniem systemu kaucyjnego. Według wyliczeń Polskiej Izby Handlowej sklepy będą musiały dopłacać do całego procesu od 2 do 2,5 tys. złotych miesięcznie, co w perspektywie roku oznacza wydatek rzędu nawet 30 tys. złotych w przypadku średniej wielkości punktu sprzedaży. Wynika to z faktu, że stawki opłat manipulacyjnych wypłacanych przez operatorów systemu są nieporównywalnie niższe niż koszty organizacji i obsługi zbiórki.

PIH podkreśla, że sklepy nie otrzymają dofinansowania na zakup i serwis automatów przyjmujących opakowania, a instalacja urządzenia będzie wymagała wykupienia dodatkowego ubezpieczenia od kradzieży lub uszkodzeń. Ograniczeniem w bieżącej działalności będzie również konieczność blokowania części kapitału obrotowego na potrzeby kaucji wypłacanej klientom. Jak dodaje Witold Miśniakiewicz, Prezes INEOGroup, kolejne koszty może wygenerować integracja systemu kaucyjnego z kasami fiskalnymi, terminalami płatniczymi czy systemami POS.

– Wszystko zależy od tego, jak bardzo elastyczne pod względem integracji z zewnętrznymi rozwiązaniami są systemy wykorzystywane w sklepie. Przestarzałe oprogramowanie może okazać się niekompatybilne z nowoczesnymi systemami, a wtedy ich skomunikowanie będzie wiązało się ze sporym wydatkiem. Zapewnienie przepływu informacji między rozwiązaniami jest jednak niezbędne między innymi ze względu na obowiązek raportowania oraz rozliczania kaucji i opłat manipulacyjnych z operatorami. Kwestia ta nie dotyczy wyłącznie podmiotów zobowiązanych do prowadzenia punktów zbiórki – w końcu kaucję będą musiały pobierać wszystkie sklepy, w ofercie których znajdą się napoje objęte systemem – wyjaśnia Witold Miśniakiewicz, Prezes INEOGroup.

System kaucyjny wchodzi w życie już 1 października – konsumenci gotowi, sklepy wciąż szukają rozwiązań. Wysokie koszty, brak miejsca i niepewność co do procedur sprawiają, że wielu detalistów obawia się nadchodzących zmian. Czy zdążą się przygotować?

Przeszkodą dla mniejszych sklepów jest brak miejsca

Potencjalne koszty nie są jedynym wyzwaniem dla detalistów. Nowe przepisy wiążą się z koniecznością wygospodarowania przestrzeni na automat przyjmujący opakowania. Dla punktów sprzedaży, które dysponują niewielką powierzchnią handlową, taka zmiana jest w zasadzie niemożliwa. Pokazał to wyraźnie przykład Holandii, w której wielu detalistów nie zdecydowało się na instalację urządzeń, mimo że lokalny operator, fundacja Verpact, wyszedł z ofertą ich sfinansowania. Co więcej, właściciele nawet tych większych sklepów zgłaszają trudności ze znalezieniem miejsca na składowanie opakowań. W Polsce niektóre sieci sklepów znalazły nietypowe rozwiązanie problemu i wycofały ze sprzedaży napoje objęte systemem kaucyjnym.

Krzysztof Łukaszek, Wiceprezes ds. Sprzedaży w INEO zwraca uwagę, że poza kwestią znalezienia przestrzeni na automat i zwrócone opakowania, wyzwaniem dla detalistów będzie także kontrola całego procesu.

– Składa się na to cała sieć zadań związanych z zarządzaniem opakowaniami objętymi systemem kaucyjnym. Konieczna będzie ich ewidencja i weryfikacja, a także sprawna współpraca z operatorami w zakresie odbioru opakowań. Choć możliwe jest prowadzenie zbiórki manualnej, większe sklepy z pewnością będą musiały postawić na automatyzację, która oprócz wymienionych wcześniej czynników usprawni również cały proces od strony klienta, to znaczy umożliwi mu natychmiastowe pobranie i wykorzystanie bonu. To, jak ostatecznie będzie wyglądała kaucyjna logistyka, w dużej mierze zależy od wykorzystywanych rozwiązań IT – mówi Krzysztof Łukaszek, INEO.

Kwestia punktów zbiórki okazuje się niezwykle ważna również dla konsumentów. Aż 41 proc. osób obawia się, że w Polsce powstanie ich zbyt mało (41 proc. odpowiedzi) lub że zostaną one zlokalizowane z dala od miejsca zamieszkania (31 proc.). Aktualne wymogi zakładają powstanie co najmniej jednego stacjonarnego punktu zbiórki w każdej gminie.

Częściowa świadomość na temat systemu kaucyjnego

W badaniu przeprowadzonym na początku 2025 roku 77 proc. Polaków przyznało, że wie o planach wdrożenia systemu kaucyjnego w Polsce. Co ciekawe, odsetek ten był wyższy wśród osób powyżej 60. roku życia (86 proc.) niż konsumentów między 18. a 24. rokiem życia (66 proc.). Świadomość przyszłych zmian jest zatem duża, ale – jak się okazuje – niepełna. Wskazują na to obawy Polaków dotyczące wprowadzenia systemu kaucyjnego. Konsumenci boją się między innymi odmowy przyjęcia wszystkich butelek przez sklep (42 proc. odpowiedzi) czy żądania paragonu lub innego dowodu zakupu (40 proc.). Tymczasem kwestie te są już uregulowane – zwrotu będzie można dokonać w dowolnym punkcie zbiórki bez obowiązku okazania potwierdzenia zakupu. Pierwsza z wymienionych obaw jest jednak uzasadniona – sklepy faktycznie nie przyjmą wszystkich opakowań, a jedynie te objęte systemem (jednorazowe butelki z tworzyw sztucznych do 3 litrów, metalowe puszki do 1 litra oraz szklane butelki wielokrotnego użytku do 1,5 litra).

– W pierwszych tygodniach, a może nawet miesiącach funkcjonowania systemu sprzedawcy będą musieli uzbroić się w cierpliwość. Klienci mogą być zaskoczeni wzrostem cen napojów, z pewnością będą też próbowali zwrócić opakowania, które nie są objęte systemem. Warto już teraz rozpocząć edukowanie konsumentów na temat zmian zarówno w kanałach komunikacji online, takich jak social media czy strona internetowa, jak i w sklepach stacjonarnych, na przykład przy pomocy plakatów informacyjnych – dodaje Krzysztof Łukaszek.

Idea, która stoi za systemem kaucyjnym, bez wątpienia jest słuszna. Na zmniejszeniu poziomu zanieczyszczenia środowiska zależy i konsumentom, i przedsiębiorcom. W jakim stopniu obie te grupy są przygotowane na zmiany? Przekonamy się już 1 października, chyba że Ministerstwo Klimatu i Środowiska odpowie na apel Polskiej Izby Handlu i przesunie start systemu na 2026 rok.

(mar)

eprasa.pl 20af273cd5

Tour de Folwark z Heidelberg Materials Polska

Aż 120 młodych zawodników stanęło na starcie siódmej edycji wyścigu rowerowego Tour de Folwark, który tradycyjnie już zorganizowała firma Heidelberg Materials Polska. Impreza, pełna zdrowej rywalizacji i dziecięcego entuzjazmu, po raz kolejny zamieniła Folwark w stolicę rodzinnego kolarstwa.

Już tradycyjnie dziecięcy Rajd Rowerowy Tour de Folwark został zorganizowany dla małych mieszkańców gminy Prószków oraz dzieci pracowników Heidelberg Materials Polska. To sztandarowa impreza organizowana przez pracowników Kopalni Folwark (rajd odbywa się na terenie kopalni), Górażdże Cement S.A i Fundacji Górażdże - Aktywni w Regionie.

Wyścigi rozegrano z podziałem na pięć kategorii wiekowych na trasach o różnym stopniu trudności. Najlepsi w swoich kategoriach otrzymali puchary, ale medale zawisły na szyjach wszystkich zawodników, bo każdy dał z siebie wszystko, by przekroczyć linię mety.

Po raz pierwszy w tym roku zorganizowano także Retro Tour, czyli rajd na starych rowerach. Tutaj nie było żadnego limitu wiekowego. 16 śmiałków pokonywało trasę na wyciągniętych z domowych piwnic i odświeżonych jednośladach, m.in. na damce z lat 70-siątych, starym Romecie, tandemie składaku, kolarzówce sprzed kilkudziesięciu lat czy też na popularnych niegdyś Wigrach 3. Niektórzy przygotowali na tę okazję nawet specjalne stroje.

O specjalny klimat retro zadbał także wnuk Rudolfa Fornola, elektromontera brygadzisty z Warsztatu Utrzymania Ruchu w Górażdże Cement Dawid Żymła, który pasjonuje się dawnymi rowerami – ma ich naprawdę pokaźną kolekcję, którą zaprezentował podczas imprezy. Najstarszy rower, który przywiózł do Folwarku pochodzi z 1974 roku.

W sobotę 30 sierpnia dopisały nie tylko humory, sportowy duch i forma, ale także pogoda, dlatego po zakończeniu rywalizacji wszyscy mogli wziąć udział w pikniku pełnym atrakcji. Na dzieci i ich rodziny czekały pyszne kiełbaski z grilla, owoce, animacje, bańki mydlane, wycieczka po kopalni samochodami terenowymi, a także losowanie nagród dla uczestników wyścigu. W trakcie wydarzenia organizatorom towarzyszyli wolontariusze Domowego Hospicjum dla Dzieci w Opolu, które można było wesprzeć dobrowolnym datkiem.

To był dzień pełen zdrowej rywalizacji, radości i wielkich emocji. Mali kolarze, wspierani przez dopingujących rodziców i dziadków, udowodnili, że w sporcie najważniejsza jest dobra zabawa i wspólna pasja. Impreza Tour de Folwark na dobre wpisała się w kalendarz lokalnych wydarzeń, promując aktywny styl życia i integrując całe pokolenia.

Nazwiska zwycięzców poszczególnych kategorii:

Nowością był Retro Tour, czyli rajd na starych rowerach.

Chłopcy kategoria 1 (roczniki 2022, 2023)

1. Filip Jendryca – Chrząszczyce
2. Szymon Jendryschik – Mechnice
3. Hubert Kochanek – Złotniki

Dziewczynki kategoria 1 (roczniki 2022, 2023)

1. Liliana Trzeciak – Złotniki
2. Maria Niedworok – Dobrzeń Wielki
3. Anna Dudek - Chrzowice

Chłopcy kategoria 2 (2020-2021)

1. Mikołaj Romański – Krapkowice
2. Piotr Śpiewla – Opole
3. Ignacy Smykała - Opole

Dziewczynki kategoria 2 (2020-2021)

1. Zuzanna Kiełbasa – Źlinice
2. Anna Lazik – Źlinice
3. Hanna Kubiczek – Opole

Chłopcy kategoria 3 (2018-2019)

1. Antoni Zamłyński – Lasowice Małe
2. Szymon Jarosławski – Gogolin
3. Ignacy Wójcik - Górki

Dziewczynki kategoria 3 (2018-2019)

1. Magdalena Glied – Górki
2. Jagna Badewicz – Krapkowice
3. Lena Zapotoczny – Stara Jamka

Chłopcy kategoria 4 (2016-2017)

1. Kacper Gabor - Zakrzów
2. Szymon Malony – Folwark
3. Dominik Kind - Chrząszczyce

Dziewczynki kategoria 4 (2016-2017)

1. Zuzanna Marzodko - Kujawy
2. Weronika Nocoń – Jemielnica
3. Zofia Zielińska - Opole

Chłopcy kategoria 5 (2013-2015)

1. Tobiasz Cebulla - Złotniki
2. Florian Zylla - Złotniki
3. Marcin Orzechowski - Opole

Dziewczynki kategoria 5 (2013-2015)

1. Laura Broj – Źlinice
2. Julia Kłos – Opole
3. Blanka Gurbierz – Zimnice Wielkie

Kategorie specjalne Retro Tour

- Najciekawszy rower – Teresa Skrzydeł,
- Imponujący styl jazdy – Anna i Tomasz Badewiczowie,
- Najdzielniejszy zawodnik – Zuzanna Marzodko,
- Najlepsza stylówka retro – Aneta i Mateusz Zielińscy.

(matt), fot. Heidelberg Materials Polska

Jesienna edycja akcji „Czysta Osobłoga" – wspólnie zadbajmy o naszą rzekę

Wkrótce posprzątają Osobłogę – uczestnicy akcji „Czysta Osobłoga" będą porządkować brzegi rzeki.

Jesień to czas porządków, nie tylko w domach, ale i w otaczającej nas przyrodzie. Już w piątek, 19 września, mieszkańcy regionu i miłośnicy przyrody będą mieli okazję wziąć udział w kolejnej, jesiennej edycji akcji „Czysta Osobłoga". Spotkanie rozpocznie się o godzinie 16:00 w Osadzie Steblów.

Organizatorzy zapewniają uczestnikom wszystkie niezbędne materiały do pracy – worki na śmieci oraz rękawiczki ochronne. Po wspólnej pracy nad uporządkowaniem brzegów rzeki czeka na wszystkich zasłużona nagroda w postaci ogniska i poczęstunku w formie kiełbasek, które odbędzie się na terenie Osady.

- Każda para rąk się liczy! – zachęcają organizatorzy akcji z grupy „Odra Kajakiem" - Włączając się w akcję „Czysta Osobłoga", wspólnie możemy przywrócić piękno naszej rzece. Zapewniamy sprzęt i smaczny poczęstunek po zakończonej pracy.

Szczegóły odnośnie akcji można uzyskać pod numerem tel. 692 148 384. Zachęcamy wszystkich – niezależnie od wieku – do dołączenia i wsparcia tej inicjatywy.

(dl), fot. Odra Kajakiem

eprasa.pl 20af273cd5

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Czym właściwie jest ochrona przyrody?

Każdy z nas spotyka się z pojęciem ochrony przyrody - słyszymy o parkach narodowych, gatunkach chronionych, protestach ekologicznych czy inicjatywach sadzenia drzew. Ale czym tak naprawdę jest ta ochrona? Czy rzeczywiście wiemy, co kryje się za tym terminem?

Polskie tradycje ochrony przyrody

Polska może poszczycić się długą tradycją ochrony przyrody, która początkowo miała głównie wymiar praktyczny. Władcy wprowadzali przepisy, aby chronić zasoby naturalne nadmiernie wykorzystywane przez człowieka. Już Bolesław I Chrobry ograniczył polowania na bobry, których populacje drastycznie malały z powodu pozyskiwania futer i cennej wydzieliny gruczołów o właściwościach leczniczych, a nawet magicznych. Pierwszym dokumentem prawnym regulującym korzystanie z przyrody był Statut wiślicki z 1347 roku, przewidujący kary za wyrąb dębów i drzew owocowych w cudzych lasach. Za panowania Władysława Jagiełły wprowadzono natomiast zakazy eksportu drewna cisowego oraz ustanowiono okresy ochronne dla zwierzyny łownej – od 23 kwietnia do końca żniw. W 1523 roku Zygmunt Stary objął prawną ochroną m.in. tura, żubra, bobra, sokoła wędrownego i łabędzia, a Stefan Batory w 1578 roku zakazał połowów ryb w okresie tarła oraz stosowania sieci o zbyt drobnych oczkach. Nowoczesne podejście do ochrony przyrody pojawiło się dopiero w XX wieku. Ustawa z 1934 roku stworzyła fundamenty współczesnych regulacji, a akt z 1949 roku przyczynił się do dynamicznego rozwoju parków narodowych i rezerwatów. Obecnie podstawowym dokumentem prawnym jest Ustawa o ochronie przyrody z 2004 roku, która porządkuje zarówno ochronę gatunkową, jak i krajobrazową, oraz wprowadza europejskie standardy w ramach sieci Natura 2000.

Ekologia a sozologia

Słowo ekologia pochodzi z greckiego oíkos – „dom" i lógos – „nauka". Oznacza więc naukę o „domu", w którym żyjemy, czyli o Ziemi i jej ekosystemach. Z naukowego punktu widzenia ekologia bada zależności między organizmami a środowiskiem. Tymczasem nauką zajmującą się bezpośrednio ochroną przyrody jest sozologia (od greckiego sódzo – „ochraniam" + lógos – „nauka"). To ona tworzy metody, narzędzia i techniki służące ochronie zasobów naturalnych. Tak więc, ekolog bada relacje w przyrodzie a sozolog chroni przyrodę w praktyce. To rozróżnienie jest istotne, bo w mediach często słyszymy o „ekologach" protestujących w obronie środowiska, choć w rzeczywistości są to raczej aktywiści ekologiczni.

Ślimak winniczek ze względu na intensywny eksport podlega w niektórych regionach Polski częściowej ochronie gatunkowej.

Jak chronimy przyrodę?

Ochrona przyrody nie sprowadza się jedynie do zakazu wycinania lasów czy tworzenia listy gatunków objętych ochroną. Ma ona różne formy, dostosowane do potrzeb środowiska i stopnia ingerencji człowieka. Ochrona ścisła polega na całkowitym wyłączeniu terenu spod działalności człowieka, jak w rezerwatach Lesisko czy Gogolińskie Gniewosze w powiecie krapkowickim. Z kolei ochrona częściowa dopuszcza ograniczoną ingerencję, np. selektywną eksploatację niektórych gatunków. Wyróżniamy także ochronę in situ, czyli zachowanie gatunków w ich naturalnym środowisku oraz ex situ, prowadzoną poza miejscem występowania – przykładem jest ogród zoologiczny w Opolu, gdzie objęto opieką m.in. kraskę, pijawkę lekarską, żółwie greckie i mauretańskie, szczeżuję wielką czy rośliny takie jak kotewka orzech wodny. Ważną rolę pełni również ochrona krajobrazowa, której celem jest zachowanie unikalnych cech przestrzeni, jak ma to miejsce w Parku Krajobrazowym Góra Świętej Anny. Dzięki tym formom ochrony zabezpieczane są zarówno pojedyncze gatunki, jak i całe ekosystemy.

Autostrady natury

Ochrona przyrody nie może ograniczać się wyłącznie do pojedynczych, odizolowanych obszarów. Życie w naturze opiera się na ciągłych migracjach i przepływie genów, dlatego tworzy się korytarze ekologiczne – tereny umożliwiające zwierzętom przemieszczanie się, a roślinom rozprzestrzenianie. Ważną rolę pełnią również otuliny, czyli strefy buforowe wokół obszarów chronionych, które zmniejszają negatywny wpływ działalności człowieka. Jednym z najbardziej znanych rozwiązań wspierających te procesy są tzw. zielone mosty – specjalne przejścia nad lub pod drogami, liniami kolejowymi i autostradami. Górne kładki pozwalają na bezpieczną migrację dużych zwierząt, takich jak jelenie czy dziki, natomiast tunele podziemne ułatwiają przemieszczanie się płazom i gadom. Według danych z listopada 2024 roku w Polsce funkcjonuje już ponad 5600 przejść dla zwierząt, z czego największą grupę stanowią przepusty dla małych zwierząt i płazów (ponad 4 tysiące). Pozostałe to przejścia dolne i górne, dostosowane do potrzeb większych gatunków. Dzięki nim ogranicza się śmiertelność zwierząt na drogach i zachowuje spójność ekosystemów.

Gatunki pod ochroną

W Polsce ochroną prawną objęto ponad 1000 gatunków organizmów, w tym około 415 gatunków roślin oraz blisko 590 gatunków zwierząt. Lista ta jest bardzo szeroka i obejmuje nie tylko ssaki, ptaki, gady, płazy czy ryby, ale również owady, mchy, wątrobowce, paprotniki, widłaki, a nawet grzyby wielkoowocnikowe i porosty. Wśród zwierząt objętych ochroną ścisłą znajdują się m.in. żubr, niedźwiedź brunatny, ryś, wilk, bocian czarny czy rzekotka drzewna. Do roślin chronionych należą m.in. brzoza karłowata, lilia złotogłów, mikołajek nadmorski i cis pospolity. Przykładem grzybów chronionych jest soplówka jeżowata, a z roślin użytkowych – czosnek niedźwiedzi, znajdujący się pod ochroną częściową. Ochrona gatunkowa to nie tylko zakaz zabijania zwierząt czy zrywania roślin. W wielu przypadkach oznacza ona także wyznaczanie stref wokół miejsc lęgowych ptaków, ograniczenia w gospodarce leśnej, a nawet aktywne działania na rzecz odbudowy populacji. Wszystko po to, by zachować bogactwo biologiczne, które stanowi fundament stabilnych i zdrowych ekosystemów.

Ochrona przyrody dziś i jutro

W Polsce istnieje wiele form ochrony przyrody, m.in.: parki narodowe – obszary o wyjątkowych wartościach przyrodniczych (obecnie 23), rezerwaty przyrody – chronią konkretne ekosystemy lub gatunki, parki krajobrazowe – łączą ochronę z możliwością racjonalnego użytkowania, Obszary Natura 2000 – europejska sieć ochrony cennych siedlisk, pomniki przyrody – np. wiekowe drzewa, głazy narzutowe, ogrody zoologiczne i botaniczne – miejsca ochrony ex situ. Ochrona przyrody to nie tylko zadanie państwa. To także wyzwanie dla społeczności lokalnych, organizacji pozarządowych i każdego z nas. Segregacja odpadów, rezygnacja z plastiku jednorazowego użytku, ograniczenie zużycia energii czy troska o lokalne siedliska – to drobne, ale realne działania, które mają wpływ na środowisko. W dobie zmian klimatycznych i urbanizacji ochrona przyrody staje się jednym z najważniejszych wyzwań XXI wieku. To nie luksus, ale warunek przetrwania – naszego i przyszłych pokoleń.

(ak)

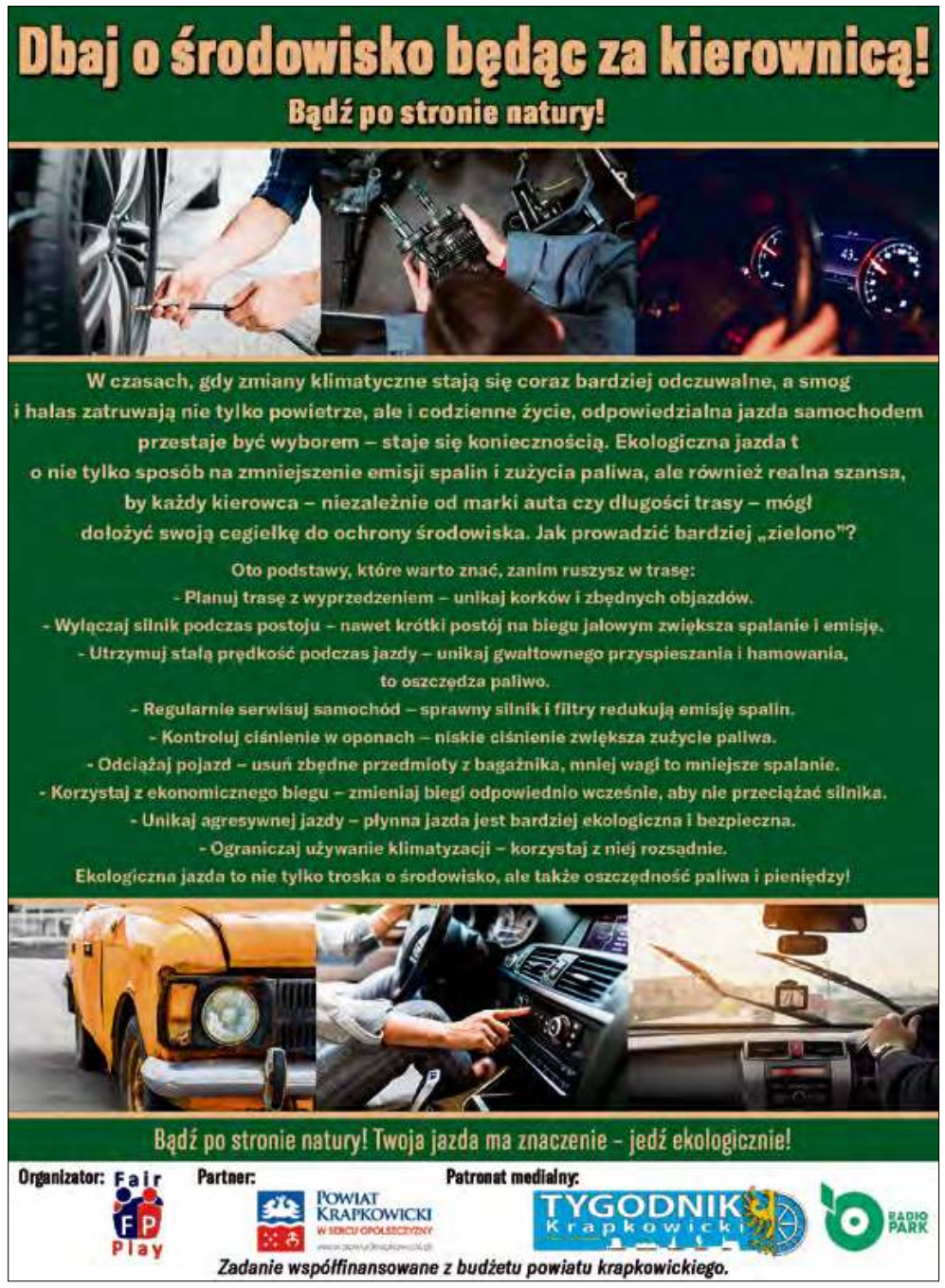

eprasa.pl 20af273cd5

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Maria Chrabąszcz
z Opola
ur.08.09.2025 r.
córka Alicji i Michała
waga 3195 g, wzrost 54 cm

Lena Bruszewska
z Rogowa Opolskiego
ur.11.09.2025 r.
córka Teresy i Mariusza
waga 3130 g, wzrost 53 cm

Marcel Różyczka
z Zieliny
ur.09.09.2025 r.
syn Angeliki i Arnolda
waga 3480 g, wzrost 52 cm

Michalina Marzodko
z Żywocic
ur.09.09.2025 r.
córka Weroniki i Gabriela
waga 3710 g, wzrost 55 cm

Zuzanna Strzelczyk
ze Sysłowa
ur.10.09.2025 r.
córka Joanny i Daniela
waga 2565 g, wzrost 51 cm

Karol Chowaniec
z Racławiczek
ur.10.09.2025 r.
syn Bernadety i Roberta
waga 3440 g, wzrost 56 cm

Kacper Trinczek
z Dobrej
ur.10.09.2025 r.
syn Julii i Kamila
waga 4180 g, wzrost 58 cm

Michalina Rus
z Głogówka
ur.12.09.2025 r.
córka Klaudii i Mariusza
waga 3110 g, wzrost 48 cm

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIAserwis
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart SAMED POWIAT KRAPKOWICKI

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

IMEX PIECHOTA
Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Nie psuć wizji

Im robimy się starsi, tym więcej przemyśleń nam towarzyszy. Nie powinniśmy jednak mówić, że z biegiem lat stajemy się mądrzejsi. Nonsens i totalna bzdura. Dziś coraz popularniejszy staje się trend „samoogłupiania" w kryzysie wieku średniego i później. Ludzie nie potrafią pogodzić się z procesem starzenia, więc zaczynają zachowywać się jak nastolatkowie. Kupują młodociane ciuchy, dodatki, do tego słuchają muzyki godnej politowania. Ale wieku nie oszukasz, choćbyś był Krzysztofem Ibiszem.

Dziś jednak nie o starzeniu będzie mowa. To był tylko taki wstępniak. Doświadczenie zdobyte z biegiem lat pozwoliło mi wyciągnąć ważny, życiowy wniosek - ludziom nie wolno psuć ich własnych wizji świata. Co to znaczy? Ano każdy z nas ma swój światopogląd, swoje przemyślenia i swoje doświadczenia. Na tym gruncie osoby tworzą swoje poglądy polityczne, religijne i filozoficzne. I wara od nich. To rzecz święta i nienaruszalna.

Oczywiście najlepiej obrazuje to polityka. Już wiele razy pisałem o tym, że miłośnik Kaczyńskiego nigdy nie przekona miłośnika Tuska do zmian poglądów i odwrotnie. Czytelnik „Gazety Polskiej" nie da rady przekonać czytelnika „Gazety Wyborczej" do zmiany lektury. Tak to działa. I choćby skały sr… nic tego nie zmieni.

Są też inne płaszczyzny tego problemu. Wróćmy zatem do naszego prowincjonalnego świata. Jest ogrom ludzi silnie związanych z naszymi tradycjami i obyczajami. Od lat podtrzymują zwyczaje, bez których trudno byłoby im żyć. To oni najczęściej powtarzają te ikoniczne zdania, że „zawsze tak było" albo „nigdy tak nie było". Jakieś przykłady? Ano zawsze tak było, że niedzielny obiad z roladami jest o 11.40, bo o 12.00 musi już „być pomyte". Zawsze tak było, że na Boże Ciało rozwijało się ten konkretny dywan i zawsze tak było, że na dożynki robiło się „to i to". Zburzenie ludziom ich odwiecznego porządku rodzi nieufność, złość i złośliwość. Jeśli podważymy ten „ordnung", wówczas stajemy się podejrzani, aroganccy i nie zasługujemy na szacunek.

To zjawisko czasami zauważalne jest w kościołach. Ile razy słyszymy, jak duchowni chcą za wszelką cenę zburzyć pewne biblijne obrazy u wiernych. Że z tym Jezusem podczas narodzin nie było tak bajecznie, jak w kolędach, a Matka Boska nie umierała tak, jak widzimy to w uroczystym orszaku zmierzającym przez dróżki kalwaryjskie na Górze Świętej Anny. Kler myśli, że w ten sposób wyprostuje myślenie teologiczne. Nic bardziej mylnego, bo ludzie tylko wysłuchają tego gadania, pójdą do domu i nadal będą przekonani do swoich racji. I obiad zaś będzie o 11.40, bo o 12.00 musi już „być pomyte".

Czasami jednostkom wydaje się, że potrafią zmienić świat, a ich sugestie w sprawie zmian… cokolwiek zmienią. Najczęściej jednak prowadzi to na bezdroża. Tak rodzą się sekty, paranoje, a w skrajnych przypadkach nawet dyktatury. I to wcale nie jest przesada. Stalin był zagorzałym komunistą i narzucał innym swoje wizje. Sam zaś domagał się kultu siebie, czyli jednostki. I do niczego dobrego to nie doprowadziło. A proletariat swoje sobie myślał. Burżuazja zresztą też.

Oczywiście, pedagodzy, nauczyciele, duchowni, lekarze i inne osoby cieszące się autorytetem powinny korygować myślenie społeczeństwa. Od tego oni są. Ale obalać ludzkich wizji raczej nie wolno, bo zasadniczo do niczego dobrego to nie prowadzi. Ileż to razy próbowałem kogoś przekonać, że się myli i co? I Nic. On nadal uważał swoje, a na mnie już nigdy nie spojrzał tak, jak wcześniej. Albo słyszałem, że jestem przemądrzały.

Jeśli więc chcemy żyć w zgodzie, to zostawmy ludzkie światopoglądy w spokoju. Znane porzekadło mówi, że starych drzew się nie przesadza. Jeżeli ktoś wierzy, że święta Anna, była Ślązaczką i mieszkała na terenach obecnego powiatu strzeleckiego, to niech sobie w to wierzy. Każde tego rodzaju wierzenia, dopóki nie wyrządzają krzywdy innym, nie są złe. A jak komuś sprawia to radość i daje poczucie szczęścia, to nie tak jest. Nie psujmy ludziom ich wizji życiowych dla świętego spokoju.

eprasa.pl 20af273cd5

Piłka nożna – klasa okręgowa

Postawili się liderowi

Pierwsze punkty w lidze stracił MKS Gogolin. W derbach powiatu rozpędzonego lidera zatrzymała Victoria Żyrowa, która utrzymała trzecią lokatę w tabeli. Ozdobą meczu był gol z dystansu Mateusza Prefety.

W trudnych chwilach, jak widać można było liczyć nawet na pomoc przeciwnika.

Gogolinianie do tej pory wygrali wszystkie sześć spotkań tracąc przy tym zaledwie cztery gole, dlatego w hicie kolejki to podopieczni trenera Adama Sobka byli faworytem. Trzecia w ligowej hierarchii Victoria początek sezonu też może zaliczyć do udanych, bo cztery zwycięstwa, jeden remis i tyleż porażek przed sezonem niejeden kibic żyrowian „wziąłby w ciemno". – Jakoś to będzie – mówił tajemniczo przed pierwszym gwizdkiem arbitra Kamil Jakubczak. – W ubiegłym sezonie prowadziliśmy grę w Gogolinie, a przeciwnik nas wypunktował i przegraliśmy 0-3. Dzisiaj absolutnie nie zamierzamy się odkrywać – dodawał w przerwie szkoleniowiec Żyrowej. Goście od pierwszej minuty postawili przede wszystkim na szczelną defensywę, co nie znaczy, że sami nie szukali okazji do zaskoczenia rywala. Takowa nadarzyła się w 20.minucie. Jakub Kozołup dalekim podaniem obsłużył Vitalija Abramova, ten dośrodkował w pole karne, a ładną akcję gości celnym strzałem głową sfinalizował Mateusz Augustyn. W tej części gry gogolinianie najpoważniej zagrozili bramce Victorii ze stałego fragmentu gry. W 10.minucie z rzutu rożnego dośrodkował Mateusz Prefeta, a futbolówka po uderzeniu głową przez Sewe-

Żyrowianie nie byli faworytem w hicie kolejki.

ryna Heinzera minimalnie poszybowała nad poprzeczką. Pod koniec premierowej odsłony podanie do stojącego na ósmym metrze Tymoteusza Mizielskiego udaną interwencją przeciął Kyrylo Sukhomlynov i do szatni obie drużyny powędrowały przy jednobramkowym prowadzeniu gości.

Kilka minut po przerwie było już 1-1. Wybita przez obrońców Victorii piłka spadła wprost pod nogi Mateusza Prefety, a ten z 25 metrów kropnął z woleja nie do obrony. Gogolinianie złapali

W derbach nikt nie odstawiał nogi.

wiatr w żagle i coraz częściej zapędzali się w szesnastkę przyjezdnych. Drugiego trafienia nie udało im się jednak zdobyć, a że po drugiej stronie boiska sytuacja wyglądała podobnie powiatowe derby zakończyły się remisem. Podział punktów najbardziej ucieszył ekipę rezerw ze Starowic, która po wygranej 6-0 w Łanach odrobiła dwa „oczka" do gogolinian i odskoczyła Żyrowej na dystans czterech punktów.

– Myślę, że zdobyty dzisiaj punkt trzeba szanować, mimo że przez cały mecz przeważaliśmy. Jeśli wygralibyśmy 2-1 to rywale z Żyrowej nie mogliby się złościć na taki wynik. Taktycznie, przede wszystkim w obronie goście zagrali bardzo dobrze. Co do mojej bramki to były dwie opcje, które mogły się sprawdzić, czyli basen albo tak jak wpadło, czyli idealnie – śmiał się popularny „Prefa".

Zadowolenia z remisu nie krył najbardziej doświadczony gracz żyrowian, Łukasz Damrat. - Szanujemy ten punkt, bo wywalczyliśmy go na boisku lidera, tym bardziej, że to pierwsze stracone punkty Gogolina w tym sezonie. Remis uważam za sprawiedliwy wynik. Oczywiście piłkarsko mogliśmy wyglądać lepiej, ale po poprzednim meczu w Gogolinie musieliśmy zmodyfikować taktykę. Tym razem skupiliśmy się na konsekwentnej defensywie i dyscyplinie. Mateusz Prefeta to prawdziwy lider i kapitan Gogolina, jego uderzenia z dystansu to wizytówka, więc chyba nikt nie był zaskoczony, że znów pokazał klasę – dodawał kapitan Victorii.

W najbliższą niedzielę dojdzie do pojedynku na

Kapitalne uderzenie Mateusza Prefety (z prawej) uratowało punkt gospodarzom.

szczycie ligowej tabeli, bo gogolinian czeka wyjazd do Starowic. Dzień wcześniej Victoria Żyrowa uda się w delegację do Prószkowa.

KLASA OKRĘGOWA – II GRUPA

7.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN - VICTORIA ŻYROWA 1:1

UNIA KRAPKOWICE - POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ 0:1

GKS GŁUCHOŁAZY - CHEMIK K-KOŹLE 0:4

CZARNI OTMUCHÓW - UNION UJAZD 1:3

POLONIA GŁUBCZYCE - KS TWARDAWA 2:1

GOŚWINOWICE - ORZEŁ BRANICE 5:2

VICTORIA 1900 ŁANY - STAROWICE II 0:6

RASZOWA - POGOŃ PRUDNIK *mecz odwołany*

TABELA

1. MKS GOGOLIN	**7**	**19**	**22:5**
2. STAROWICE II	7	18	25:7
3. VICTORIA ŻYROWA	**7**	**14**	**18:11**
4. UNION UJAZD	7	13	15:10
5. GOŚWINOWICE	7	10	19:17
6. CHEMIK K-KOŹLE	7	10	15:13
7. UNIA KRAPKOWICE	**7**	**10**	**10:11**
8. GKS GŁUCHOŁAZY	7	10	11:13
9. ORZEŁ BRANICE	7	9	12:14
10. RASZOWA	6	9	8:14
11. POGOŃ PRUDNIK	5	7	8:8
12. KS TWARDAWA	6	7	9:10
13. POLONIA GŁUBCZYCE	7	7	13:15
14. POLONIA PRÓSZKÓW	7	6	10:20
15. VICTORIA 1900 ŁANY	7	4	10:25
16. CZARNI OTMUCHÓW	7	3	8:20

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Victoria Żyrowa 1-1 (0-1)

0-1 Augustyn-20., 1-1 Prefeta-51.

MKS Gogolin: Bikowski – Sobota, Piechota (74.Orłowski), Konopka, Lenart, Kapica (74.Zagożdżon), Heinzer (84.Suslik), Barton (62.Krumpietz), Prefeta, Wacław, Mizielski. **Trener:** Adam Sobek.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Pluta, Kozołup, Sikorski, Augustyn (90+1.Jakubczak), Sokhatskyi (77. Tworek), Góra (66.Kapela), Damrat, Abramov (66.Kujawski), Karwot (60.Filonenko), Jędrzejczyk (62.Titz). **Trener:** Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Prefeta, Mizielski – Jędrzejczyk, Jakubczak.

Tenis stołowy

Będą mocniejsi

Dwa, bardzo dobre transfery przeprowadził tenisowy klub z Żywocic. Męską drużynę drugoligowca zasilili bowiem Wojciech Głuszek oraz Kamil Rudomina i niewykluczone, że któryś z nich zagra w najbliższy czwartek w meczu inaugurującym ligowe rozgrywki.

29-letni Wojciech Głuszek w swoim tenisowym CV ma takie sukcesy jak czterokrotne mistrzostwo Opolszczyzny seniorów, brązowy medal mistrzostw Polski drużyn LZS, czy tytuł mistrza II ligi w sezonie 2020/2021 w barwach zespołu Blyss Kujakowice. Ostatnie dwa sezony nowa rakieta Żywocic spędziła w drugoligowym klubie UKS GOSDiM Turawa.

Cztery lata starszy Kamil Rudomina to pingpongista znacznie mniej znany w opolskim środowisku. Gracz ten nigdy nie grał bowiem w klubach naszego województwa, czy w zespołach ze Śląska. Poprzedni sezon były mistrz województwa zachodniopomorskiego seniorów spędził w pierwszoligowym zespole z podkarpacia - Sanok Rubber SKT Sanok. Co ciekawe, występy w Chespie Żywocice Rudomina będzie łączył z grą w jednej z włoskich lig tenisa stołowego.

Nowy sezon w II lidze żywociczanie rozpoczną w czwartek 18 września wyjazdową potyczką z „dwójką" Naprzodu Borucin. Tydzień później w piątek 26 września Chespa we własnej sali podejmie Olimpijczyka Zawiercie.

(raul)

Wojciech Głuszek (z prawej) i Kamil Rudomina od nowego sezonu będą grać „pod banderą" klubu z Żywocic.

eprasa.pl 20af273cd5

JAKO SPORT OPOLE

Piłka nożna – IV liga

„Zdzichy” po raz szósty z kompletem

Ruch Zdzieszowice pokonał na wyjeździe LZS Walce i umocnił się na czele czwartoligowej stawki. Derbowa porażka zepchnęła walczan na szóstą lokatę.

Tak dobry start w BS IV lidze zdzieszowiczanie mieli ostatnio w sezonie 2022/2023. Sześć zwycięstw z rzędu przerwała wówczas porażka w Ozimku, a na koniec rozgrywek ze stratą punktu do mistrza ze Starowic, „Zdzichy” uplasowały się na 2.miejscu. W Walcach zdzieszowiczanie do tej pory jeszcze nie przegrali notując dwa zwycięstwa i remis. Co ciekawe, we wszystkich meczach zdobywali po dwie bramki. W sobotnie popołudnie dwa trafienia goście mieli już na koncie do przerwy. W 5.minucie na uderzenie z dystansu zdecydował się Kacper Dachnowski i wydawało się, że lecącą w środek bramki piłkę golkiper gospodarzy z łatwością złapie. Amin Stitou odbił ją jednak przed siebie, a czyhający na dobitkę Maksymilian Nowak posłał ją do siatki. W 18.minucie strzelec zamienił się w asystenta. Nowak spod końcowej linii boiska posłał piłkę wzdłuż bramki, a akcję strzałem z najbliższej odległości „do pustaka” zamknął Beniamin Glinka i do przerwy było 2-0 dla Ruchu.

Do tej pory zdzieszowiczanie po każdym meczu mieli powody do radości.

Złudzeń na wywalczenie choćby punktu tuż po przerwie miejscowych pozbawił Dariusz Zapotoczny. Z prawej strony boiska dośrodkowanie w szesnastkę walczan posłał Nowak, a „Zapek” z ostrego kąta przymierzył z woleja posyłając piłkę między nogami bramkarza LZS-u. Miejscowych stać było jedynie na honorowe trafienie za sprawą Rafała Chałupińskiego. Pomocnik walczan popisał się kapitalnym strzałem z dystansu, po którym futbolówka „zdjęła pajęczynę” z okienka bramki Ruchu. – „Zdzichy” były dzisiaj dla nas za mocne, choć mieliśmy dużo dobrych momentów i nie mamy się czego wstydzić. Myślę, że ciężko było zrobić coś więcej – ocenił bramkarz walczan, Amin Stitou.

Wydarzeniem następnej kolejki (sobota 20 września, godz. 14.00), będzie mecz „Zdzichów” z drugą w tabeli Stalą Brzeg. Obydwa zespoły do tej pory punktowały w komplecie, lecz brzeżanie mają jeszcze do rozegrania zaległy pojedynek z Domaszkowicami. Walczan czeka z kolei wyjazdowa przeprawa ze strzeleckim Piastem.

BS IV LIGA

6.KOLEJKA:

WALCE - RUCH ZDZIESZOWICE 1:3

MAŁAPANEW OZIMEK - ODRA II OPOLE 2:0

OKS OLESNO - DOMASZKOWICE 0:3

STAL BRZEG - PO-RA-WIE WIĘKSZYCE 6:0

FORTUNA GŁOGÓWEK - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 2:1

STAROŚCIN - POLONIA KARŁOWICE 1:2

START NAMYSŁÓW - ŚLĄSK ŁUBNIANY 3:1

6.KOLEJKA:

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**6**	**18**	**34:3**
2. STAL BRZEG	5	15	20:1
3. MAŁAPANEW OZIMEK	6	15	15:7
4. DOMASZKOWICE	5	12	15:7
5. START NAMYSŁÓW	6	12	14:8
6. WALCE	**6**	**10**	**11:8**
7. FORTUNA GŁOGÓWEK	6	9	6:8
8. POLONIA KARŁOWICE	6	9	7:19
9. ODRA II OPOLE	6	6	8:8
10. PIAST STRZELCE OP.	6	4	8:13
11. STAROŚCIN	6	4	6:15
12. OKS OLESNO	6	3	3:16
13. ŚLĄSK ŁUBNIANY	6	3	6:20
14. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	6	0	0:20

(raul)

Protokół:

LZS Walce - Ruch Zdzieszowice 1-3 (0-2)

0-1 Nowak-5., 0-2 Glinka-18., 0-3 Zapotoczny-52., 1-3 Chałupiński-80.

Walce: Stitou – Zhovtiuk, Łątkowski, Toporowski, Myk (64.Nowosielski), Mazur, Herasymchuk (59.Kozubek), Kasian, Łapuńka (72.Hakman), Paczulla (72.Chałupiński), Bawoł (59.Złoczowski). **Trener:** Łukasz Kabaszyn.

Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Sotor (72.Tramsz), Kosia-Fomba (72.Goshovskyy), Kowalczyk, Fedorowicz, Nowak, Dachnowski (82.Prus), Kiliński, Zapotoczny (60.Szulczewski), Glinka (64.Giera), Strzelecki. **Trener:** Adrian Pajączkowski

Żółte kartki: Stitou – Kowalczyk, Kiliński.

Piłka ręczna – I liga kobiet

Nieudany początek ligi

Fiaskiem zakończył się inauguracyjny mecz Otmętu Krapkowice w Rudzie Śląskiej. Biało-zielone przegrały z tamtejszą Zgodą różnicą 22 goli i po pierwszej kolejce zamykają tabelę w swojej grupie.

O pierwszoligowej premierze krapkowiczanki zechcą szybko zapomnieć, bo sobotnie spotkanie przebiegało kompletnie nie po ich myśli. Co prawda wynik już w pierwszej akcji meczu otworzyła Nicole Chmielewska, ale później było już tylko coraz gorzej. W 6.minucie karnego zmarnowała Klaudia Kruk i choć chwilę później na linii sześciu metrów udanie zastąpiła ją Nina Nastałek, biało-zielonym nie udało się już więcej wyjść na prowadzenie w tym starciu. W końcówce pierwszej połowy i na początku drugiej popis skuteczności w szeregach gospodyń zaprezentowała Dominika Krzysteczko. Skrzydłowa Zgody zdobyła w tym czasie 8 bramek i w 42.minucie jej zespół prowadził już 24-8. Niedługo potem padło dopiero pierwsze trafienie dla Otmętu po przerwie, a sztuka ta udała się wspomnianej wyżej Nastałek. Rozgrywająca beniaminka z pięcioma golami na koncie była najskuteczniejszą w szeregach swojej ekipy. W końcowych fragmentach pojedynku rudzianki powiększyły jeszcze przewagę i ostatecznie wygrały bardzo wysoko, gromiąc nasze zawodniczki 35-13.

– Nie zgodzę się z twierdzeniem, że zabrakło nam argumentów w tym meczu, choć końcowy wynik mógłby na to wskazywać – tłumaczyła Agnieszka Blozik. – Dla nas był to kolejny etap przygotowań do sezonu i tak naprawdę pierwszy mecz kontrolny. Wierzę, że nasza gra będzie teraz wyglądać coraz lepiej. Ze Zgodą dziewczyny zostawiły na boisku dużo zdrowia, a ja mocno wierzę w to, że każda z nas coś wyniosła z tej przegranej, by wyciągnąć właściwe wnioski. O wysokiej przegranej zdecydowała nasza niska skuteczność rzutowa, postawa w obronie oraz ilość niewymuszonych błędów własnych. Inna rzecz, że przeciwnik to mocny i zgrany zespół z kilkoma doświadczonymi zawodniczkami w składzie. Po tej porażce podniesiemy się, potrzebujemy tylko czasu i zgrania – zakończyła trener krapkowickiego Otmętu.

Na inaugurację rozgrywek I ligi krapkowiczanki wysoko przegrały.

W kolejce numer dwa, zaplanowanej na najbliższy weekend (sobota 20 września, godz. 19.00) szczypiornistki Otmętu Krapkowice we własnej hali podejmą rezerwy superligowego KPR-u Gminy Kobierzyce.

PIŁKA RĘCZNA – I LIGA KOBIET GRUPA B

1.KOLEJKA:

ZGODA RUDA ŚLĄSKA – OTMĘT KRAPKOWICE 35-13

KPR GMINY KOBIERZYCE II – GRUNWALD RUDA ŚLĄSKA 25-26

SPR LENART KĘPNO – SMS ZPRP I KALISZ 23:18

VICTORIA ŚWIEBODZICE – VITAMINEO JELENIA GÓRA 25:23

OSIŃSKI TRANS AZS UZ – MKS MOS ŚLĄSK WROCŁAW *przełożony na 17.09*

ChKS PŁ ŁÓDŹ – SMS ZAGŁĘBIE LUBIN *przełożony na 30.11*

TABELA

1. Zgoda Ruda Śląska	1	3	35-13
2. SPR Lenart Kępno	1	3	23-18
3. Victoria Świebodzice	1	3	25-23
4. Grunwald Ruda Śląska	1	3	26-25
5. KPR Gminy Kobierzyce II	1	0	25-26
6. VITAMINEO Jelenia Góra	1	0	23-25
7. SMS ZPRP I Kalisz	1	0	18-23
8. Otmęt Krapkowice	**1**	**0**	**13-35**
Osiński Trans AZS UZ	0	0	0
MKS MOS Śląsk Wrocław	0	0	0
ChKS PŁ Łódź	0	0	0
SMS Zagłębie Lubin	0	0	0

(raul)

Protokół:

Zgoda Ruda Śląska - Otmęt Krapkowice 35-13 (16-8)

Otmęt Krapkowice: Pisarzak, Kciuk – Stopa 2, Kruk 2, Mogilska 1, Klimaszewska 1, Popenda 1, Kapuścik, Tiuchtiej, Nastałek 5, Chmielewska 1, Matuszek. **Trener:** Agnieszka Blozik.

eprasa.pl 20af273cd5

Gmina Strzeleczki

czyste powietrze
zdrowy wybór

SPOTKANIE

W SPRAWIE

PROGRAMU "CZYSTE POWIETRZE"

22 WRZEŚNIA
GODZ.17.00

PONIEDZIAŁEK
GOK STRZELECZKI

www.strzeleczki.pl
www.czystepowietrze.gov.pl

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE
Bloczki silikatowe, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Bloczki betonowe.

CHEMIA BUDOWLANA
Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA
Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE
Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE
Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:
Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziołka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

MAPELASTIC

PEWNOŚĆ USZCZELNIENIA TARASÓW
BALKONÓW I BASENÓW

SKUTECZNA OCHRONA
POWIERZCHNI KONSTRUKCJI
BETONOWYCH

* PAROPRZEPUSZCZALNOŚĆ
* ELASTYCZNOŚĆ
* ZDOLNOŚĆ MOSTKOWANIA PĘKNIĘĆ W PODŁOŻU NAWET PRZY -20°C
* ZABEZPIECZENIE PRZEZ WNIKANIEM CO2 PRZEZ 50 LAT
* ODPORNOŚĆ NA DZIAŁANIA SIARCZANÓW CHLORKÓW I PROMIENIOWANIA UV SPRAWDZONY W NAJRÓŻNIEJSZYCH WARUNKACH ŚRODOWISKOWYCH I KLIMATYCZNYCH

Z tym kuponem rabat -10% na cały asortyment dostępny w sklepie

eprasa.pl 20af273cd5